Numer zawiera listę gości.

Nr. 2. **Truskawiec, dnia 10. sierpnia 1927.** **Rok III.**

Zdroje Truskawieckie

pismo poświęcone wszelkim przejawom życia Truskawca.

Redakcja i Administracja: KOMISJA ZDROJOWA TRUSKAWIEC. Redaktor odpowiedzialny: EMIL DUNIEC.

Cena 50 groszy. **Ceny ogłoszeń według umowy.**



ŹRÓDŁO „JÓZIA".

ŹRÓDŁO „JÓZIA".

Woda z tego źródła jest najsilniejszą ze wszystkich znanych dotąd promieniotwórczych wód w Polsce.

Analiza jej przeprowadzona w r. 1925 przez prof. Uniwersytetu Jagiellońskiego, rektora Dr. Marchlewskiego wykazała 1.928 jednostek Machego promieniotwórczości.

Źródło to otrzymało w tym roku skromny ale gustowny pawilon zaprojektowany i wykonany przez dyrektora Zdrojowiska p. R. Lukasa.

Dr. JAN OPIEŃSKI.

„O wodach mineralnych i źródłach zwykłych".

(Dokończenie).

Wody zwykłe — czy to będzie woda gruntowa, czy rzeczna, czy źródlana (woda morska stanowi już solankę) — słowem wody słodkie, składają się z połączeń alkaljów (potasu, sodu) ziem alkalicznych (wapnia, magnezu) glinowców i żelazowców związanych z chlorem jako chlorki z kwasem siarkowym, jako siarczany z kwasem węglowym jako węglany — poniekąd i z kwasem krzemowym tudzież azotowym, który jest ostatecznym produktem zmineralizowania związków organicznych zawierających azot, a wchodzących w skład ciał świata zwierzęcego po części i roślinnego. Ponieważ pierwszym produktem gnicia tych ciał jest amoniak, który przez utlenianie zamienia się na kwas azotawy a następnie azotowy, przeto ilość większą azotanów uważamy w wodzie za niepożądaną zarówno jak i większą ilość nie zmineralizowanych jeszcze części organicznych.

Skład wód źródlanych zależy od warstw przepuszczalnych, przez które przepływają. Proces nasycania się wód składnikami jest rozmaity. Najprostszym jest ten, gdy woda po przemoczeniu skały i jej rozluźnieniu przyjmuje gotowe jej składniki rozpuszczalne we wodzie, jak np. chlorki: sodu, potasu, magnezu i siarczany: sodowy, potasowy, magnezowy i inne. Jestto proces ługowania stosowany nawet sztucznie np. w kopalniach i warzelniach soli. Powstają w ten sposób solanki proste, słonogorżkie i wody gorżkie. Bardziej złożonym jest sposób drugi, gdy woda rozpuszcza w skale pewne składniki tylko dzięki swym wyjątkowym właściwościom, przyczem najczęściej zachodzą zmiany chemiczne w skale. Tak np. zamienia woda bogata w kwas węglowy, węglan wapniowy i wodorotlenek żelaza na rozpuszczalne dwuwęglany, które tak długo pozostają w rozpuszczeniu, aż woda utraci na powietrzu bezwodnik węglowy i dwuwęglany zaczną się zamieniać z powrotem na nierozpuszczalne sole prostsze. Inny znowu przykład daje woda gorąca, która rozpuszcza kwas krzemowy w skałach. Na ogół utrzymują cieplice, bogate w bezwodnik węglowy, najwięcej ciał w rozpuszczeniu.

Niektórzy geologowie przypuszczają, że dużo cieplic t. z. obojętnych tj. bardzo ubogich w składniki należy uważać za stare źródła, w następstwie całkowitego wyługowania przewodu skalnego. Jedyne tylko solanki i niektóre szczawy (z dużą ilością bezwodn. węglowego) przewyższają cieplice nasyceniem, a to dzięki bardzo wielkiej rozpuszczalności chlorków (soli kuchennej itp.), oraz znacznej rozpuszczalności dwuwęglanu sodowego. Bezwodnik węglowy jest też czynnikiem, który wpływa na skład gazowy wód mineralnych. W jego bowiem obecności przechodzą siarkan wapniowy (gips) i siarczek żelaza na węglany, uwalniając siarkowodór, nasycający wodę.

Tu więc widzimy, że ciepłota źródła odgrywa ważną rolę w składzie chemicznym, ale też nie jest ona czynnikiem kwalifikującym dane źródło jako mineralne a najlepszy w tym względzie przykład stanowi Jaszczurówka w Tatrach, która jest jedną z najsławniejszych polskich term o 24° C, albo Ozorków 17° - 23° — mimo, że np. Jaszczurówka posiada w 1 litrze wody tylko 0·29 gr. składników stałych a Naftusia 0.462 gr. Józia 0.554 gr, a inne wody w Truskawcu bynajmniej również nie cieplice — posiadają od 7 do 16 gr. części stałych w 1 litrze wody.

Nie jest też bezwzględnie różniącym wodę źródła mineralnego od wody źródła zwykłego kwas węglowy czyli raczej bezwodnik kwasu węglowego, bo ten wykazuje bardzo szeroką skalę wahań odnośnie do różnych typów wód mineralnych a w wodach zwykłych nieraz się znajduje. Stawiane dawniej w tym względzie wysokie wymagania dla części stałych rozpuszczonych i bezwodnika węglowego w wodach, zasługujących na miano mineralnych lub leczniczych uległy z biegiem czasu pewnej rewizji. Zwracamy raczej uwagę na dobór składników i formę ich połączeń, aniżeli na ilość bezwzględną cząsteczek chemicznych. Dotychczas jako wskaźniki graniczne między wodą źródlaną zwykłą a mineralną przyjmuje się: ilość substancji stałej (względnie pozostałości po odparowaniu wody) i ilość bezwodnika węglowego (CO_2). Pierwsza wynosi od 300—500 miligramów — drugi około 1 gr. w 1 litrze wody, dalej ilość wapna powyżej 180 mg, żelaza więcej jak 10 mg, wreszcie obecność siarkowodoru, jodu, bromu, litu, manganu, arsenu itp. Tu wskazać muszę na pewien błąd, który popełnia wielu autorów, na co słusznie Dr. Praschil zwrócił uwagę tj. na mieszanie pojęć **woda mineralna** a **woda lecznicza** i uważanie tych określeń jako synonimy, co w oznaczonej przezemnie sprawie prowadzi do nieporozumień.

W ostatnich czasach rozwój nauki o promieniotwórczości i przewodnictwie elektrycznym w związku z nowemi poglądami na budowę chemiczną i funkcje chemiczno - elektryczne cząsteczek drobin czyli ta teorja dyssocjacji dektrycznej — rzuciły nowe światło na omawianą przez nas sprawę. Z nauk tych wynika, że nieznany dawniej czynnik fizykalno-chemiczny jakim jest promieniotwórczość (radioaktywność) jest poniekąd miarodajnym dla odpowiedzi na postawione pytanie, co do różnicy między wodą mineralną a zwykłą. Woda wysoko promieniotwórcza o niskiej zawartości części stałych odgrywa wielką rolę w arsenale środków leczniczych zdrojowisk na co mamy tu w Truskawcu wymowne dowody na źródle „Józi“, której woda o małej zawartości części stałych (podobnie zresztą jak ,,Naftusia“) a wysokim stopniu radioaktywności (72⁰ I. E.) odgrywa już od szeregu lat wielką rolę wśród leczniczych czynników tego wielkiej wartości zdrojowiska. Nie mogąc w ramach niniejszej pogadanki pomieścić bliższych wyjaśnień sprawy, odsyłam czytelnika do mego artykułu w tej sprawie ,,O radzie i radjoaktywności“ (Zdroje Truskawieckie Nr. IV. R. 1925) a tu wspominam tylko, że wykryty przez Panią Curie Składowską pierwiastek ,,Rad“ (podobnie jak i inne w mniejszym stopniu) posiada własności promieniowania, odkryte przez Becquezela w r. 1896. — Przeglądając rezultaty badań Tadeusza Łazarskiego nad promieniotwórczością wód w Polsce przychodzimy do wniosku, że promieniotwórczość decydować może tylko o tem, czy źródło dane ma własności lecznicze, ale nie rozgranicza wody mineralnej od wody zwykłej. Kilka przykładów wyjaśni sprawę zupełnie. W Truskawcu i okolicy mamy obok więcej lub mniej radioaktywnych wód mineralnych i solanek, np. Naftusia 22.5 JE.,* Marysia 24 JE, Zosia 27 JE, solanka z Pomiarek 3.5 JE. **Józia 72 JE.** woda słodka ze studni artezyjskiej przy zakładzie 20 JE., woda słodka z sąsiedniego Dobrohostowa 47 JE i woda słodka pod statuą w Morszynie ma zgórą 50 JE - W. Charakterystyczne są pod tym względem stosunki w Lubieniu, gdzie woda ze „Zdroju Ludwika“ tj. woda siarczana ma 15 JE, źródło siarczane w parku 12 JE a woda z wodociągu aż 100 JE.; Woda wodociągowa w Krakowie 12.5 JE a zdrój ,,Bronisławy“ 6.3 JE, podczas gdy woda słodka do picia ze studni obok ,,różowego domku“ 11 JE. - Słowem: Prawie wszystkie wody mineralne i źródlane okazały się promieniotwórczemi, tudzież największą ilość emanacji zawierają wody źródlane, posiadające mało składników mineralnych stałych i gazowych. Zauważyć jednak należy, że promieniotwórczość naszych wód mineralnych jest jednak znacznie niższa od stopnia radioaktywności źródeł mineralnych niemieckich i francuskich. Teorja dyssocjacji elektrolitycznej uczy, że kwasy, zasady i powstałe z połączenia tych związków sole, mają wspólną własność, polegającą na tem, że ich rozczyny wodne przewodzą prąd elektryczny i dlatego nazywamy je elektrolitami tj. dobremi przewodnikami elektryczności, w odróżnieniu od innych ciał jak białko, cukier, gliceryna, które nie przewodzą dobrze elektryczności. Przy rozpuszczeniu w wodzie ulegają elektrolity rozkładowi na tz. jony*), z których jedne opatrzone są nabojem elektrycznym dodatnim, drugie ujemnym. W wodzie mineralnej, jak w każdym rozczynie elektrolitów, znajdują się różne sole częściowo jako całe drobiny, częściowo jako jony.

Jeżeli więc na tej teorji będziemy się opierać to wodę mineralną nazwiemy wodą naturalną, zawierającą więcej składników stałych aniżeli zwykłe wody źródlane. Różnica między niemi jest tylko ilościowa wskutek czego niema ścisłego rozgraniczenia między jednemi a drugiemi. Najczęściej przyjmuje się, że woda jest mineralną, jeśli zawiera conajmniej 500 do 1000 mlgr składników stałych w litrze. Od mineralnej musimy jak to wyżej powiedziałem odróżnić wodę leczniczą, która może zawierać mniej składników (Naftusia, Józia, Gastein). Tak samo przy bardzo wielkiej zawartości składników stałych woda mineralna może nie posiadać własności leczniczych.

Reasumując dotychczas powiedziane stwierdzam, iż sprawa stoi tak, że jak z jednej strony woda mineralna może nie mieć własności leczniczych, tak z drugiej może je posiadać woda tz. zwykła tj. nie mająca cech charakteryzujących ją, jako wodę mineralną. A dalszy rozwój i postęp nauki o radioaktywności i zastosowanie metod mierzenia przewodnictwa elektrycznego i określenie ciśnienia osmatycznego zapomocą kryoskopu tj. oznaczenia punktu marznięcia zadecydują o wartości leczniczej danego źródła. Bo słusznie podał prof. Stanisław Opolski (Nasze Zdroje Nr. 7 i 8 rok 1913) ,,że w nowym świetle badań nad dyssocjacją elektrolityczną i ciśnieniem osmatycznym wód wogóle — wiele zagadnień balneologji zostanie szczęśliwie rozwiązanych i wytłómaczonych ku pożytkowi tych, którzy w wodach mineralnych szukają nie jonów, lecz zdrowia“.

* J. E. - jednostek emanacyjnych.

*) cząsteczki drobin, dawniej atomy.

Prof. MŚCISŁAW MŚCIWUJEWSKI.

Najdawniejsze zabytki budownictwa drewnianego w Drohobyczu.

Nikt się nie dziwi, że Kraków czy Warszawa, Lublin czy Lwów posiadają rzeczy godne widzenia, ale żeby w Drohobyczu można było coś ciekawego i oryginalnego zobaczyć, coby posiadało naprawdę wartość artystyczną i zabytkową, to mało ludzi zdaje sobie z tego sprawę, a przyczyną tego są sami drohobyczanie, którzy nie głoszą urbi et orbi, że w murach ich miasta znajdują się tak cenne rzeczy.

Otóż Drohobycza nie umieścimy na ostatniem miejscu wśród miast Rzeczypospolitej. Posiada on rzeczy godne widzenia, mające wartość muzealną: są to dwie cerkwie drewniane, artystycznie wybudowane przed kilku wiekami. Zapewne, gdyby cesarz Napoleon I był kiedy zawadził ze swoją armją o Drohobycz, poleciłby jedną przynajmniej z nich rozebrać i przewieźć do Paryża. Tak przecież chciał zrobić z kościółkiem Św. Anny, najpiękniejszym zabytkiem Wilna, lecz trudność rozebrania go stanęła temu na przeszkodzie.

Skoro mamy tak piękne budowle w naszej Rzeczypospolitej, przypatrzmy się im i posłuchajmy, co o nich mówią dzieje kilku wieków.

Na południowych krańcach Drohobycza, na pagórku, w pobliżu salin, wśród szerokiej polany, między wysokiemi drzewami wznosi się drewniana cerkiew „Św. Jura.“ Zdaleka wygląda ona na okazałą budowlę. Rzucają się nam w oczy przedewszystkiem trzy kopuły oraz wysoka, obok stojąca dzwonnica, zbudowana w tym samym stylu bizantyńskim.

Cerkiew wystawiona jest w kształcie krzyża, cała pokryta gontami, posiada galerję i podcienia. Małe okienka we wieżach i ścianach bocznych rozjaśniają wnętrze. Proporcjonalność całej konstrukcji, harmonijne rozłożenie szczegółów nadają budowli dużo uroku i piękności. Dzwonnica przypomina nam staropolską wieżę obronną. Całość obrazu szpeci stojący w pobliżu dom parterowy, pokryty cynkową blachą.

Wszelkie dokumenta, odnoszące się do historji naszej cerkwi, zaginęły w czasie pożaru klasztoru bazyljańskiego w początkach XIX w. Pozostały nam tylko akta magistrackie, z których można zaczerpnąć pewnych szczegółów nam potrzebnych. Dowiadujemy się z dokumentów, że za czasów króla Kazimierza Wielkiego istniały już stare cerkwie na przedmieściu zwaryckiem t. zn. w okolicy salin. Dzisiejszą cerkiew Św. Jura, jakkolwiek nie pochodzącą z tych czasów, uważać należy za najstarszą. — Z przywileju Zygmunta I z 1508 r. przekonujemy się, że przełożony tej cerkwi posiada łan pola nadany mu jeszcze przez króla Władysława, że obecnie jest wolny od płacenia czynszu, dawania podwód, danin pieniężnych wójtowi i starościie, że ma wolność pobierania ropy solnej z żupy królewskiej.

W czasie napadu tatarów w 1499 r. cerkiew ta



Cerkiew Św. Jura.

zgorzała, a ubodzy parafjanie nie byli w możności nowej wybudować. W tym czasie w pewnej wsi biskupiej wystawiono nową cerkiew, a dotychczasową rozebrano. Parafjanie drohobyccy udali się przeto do biskupa z prośbą o odstąpienie im materjału z rozebranej cerkwi, ponieważ ten okazał się zupełnie zdatnym do ponownego wystawienia domu Bożego. Biskup się zgodził, a że drohobyczanie za mało mieli wozów i koni do sprowadzenia materjału, chłopi ze wsi okolicznych pomogli im, dostarczając potrzebnych podwód. W jednym dniu zdołano przewieźć rozebraną świątynię i ustawić następnie na miejscu spalonej. Ta pomoc pobożnych wieśniaków utkwiła tak w pamięci drohobyczan, że do dnia dzisiejszego wspominają o tem, błędnie tylko przedstawiają, bo odnoszą to zdarzenie nie do początków XVI w. ale do XIII i twierdzą, że cerkiew przynieśli czumacy z pod Kijowa, którzy corocznie przybywali po sól do Drohobycza.

W 1555 r. król Zygmunt August przyznał te same prawa i przywileje nowej cerkwi, jakie przysługiwały poprzedniej.

Wiek XVII pozostawił swoje piętno i na tej budowli. W 1648 r. tatarzy i kozacy ograbili ją i wielkie szkody wyrządzili. Jednak w lat już kilka, jakkolwiek w Polsce spokoju nie było, przystąpiono do naprawiania uszkodzeń i odnawiania świątyni. Wówczas to powstał nowy ikonostas z obrazami malowanemi w 1651 r. i 1659. Pod chórem zachował się napis: „Zmalowany jest ten chór R. P. 1691 w miesiącu kwietniu za staraniem bractwa i kosztem Grzegorza Proskurskiego.“ Zapewne w tym samym czasie pokryto malowidłami ściany i wnętrza kopuł. Od tego czasu nie odnawiano już cerkwi, a malowidła uległy częściowo zniszczeniu. Czasby już był pomyśleć o konserwacji, o umiejętnem odnowieniu i zabezpieczeniu tego, co pozostało.

W skrzyni cerkiewnej znajduje się kilkanaście ksiąg liturgicznych. Najstarsza z nich nosi datę roku 1639.

Po drugiej stronie salin, od zachodu, wznosi się wśród drzew również na niewielkim pagórku stara cerkiew drewniana pod wezwaniem Św. Krzyża. Pięknie wygląda, zwłaszcza od strony południowej. Budowa ta przypomina nam stare kościoły drewniane z innych części Rzeczypospolitej. Zamiast trzech kopuł mamy trzy wieże o spadzistych dachach. Zauważamy galerję w części przedniej i podcienia wokoło. Obok cerkwi stoi również wysoka, czworoboczna dzwonnica o ostrym, spadzistym, załamanym dachu, nakrywającym galerję. U dołu wieży mamy wokół poddasze.



Cerkiew Św. Krzyża.

Z aktów magistrackich dowiadujemy się, że w 1514 r. toczył się spór między schizmatyckimi popami cerkwi Św. Jura i Św. Krzyża o przynależność niektórych parafjan. Spór ten rozstrzygnął z polecenia króla Zygmunta I starosta Stanisław z Chodcza. Z treści tego dokumentu przekonywujemy się, że cerkiew Św. Krzyża istniała już w początkack XVI w.

W 1624 r., po napadzie tatarów, po jej spaleniu zaczęto myśleć o nowej budowli. Na zewnętrznej ścianie cerkwi, po prawej stronie, widzimy napis: „Jan Ilasiewicz rodem z Hruszatyc, zmiłuj się nad nim Panie, w cerkwi Twojej Amen. R. P. 1636. — 2 lipca“. Napis zaś we wnętrzu cerkwi oznajmia nam, że wybudowano ją w 1661 r. staraniem bractwa cerkiewnego. Zapewne data roku 1661 odnosi się już do ukończenia budowli.

W 1715 r. odnowiono jej wnętrze i ściany pokryto malowidłami.

Sama cerkiew, chociaż jest młodsza od powyżej przedstawionej, wykazuje jednak większe zniszczenie. Cała budowla się nieco pochyliła, drzewo miejscami spróchniało, a malowidła zębem czasu uszkodzone częściowo wraz z podkładem kredowym odpadły od ścian nierównych.

Z dawnych zabytków parafjalnych pozostało kilka ksiąg liturgicznych rękopiśmiennych z niewiadomej epoki i kilka druków mocno uszkodzonych, bez daty, pochodzących najpewniej z początku XVII wieku.

Dziś, gdy Szwedzi w Skansen posiadają już muzeum pod otwartem niebem i przenoszą tam najwspanialsze zabytki swego budownictwa, gdy Niemcy otworzyli swoje Heimatmuseum w Królewcu, nasz Kraków prowadzi akcję budowy polskiego osiedla muzealnego na Woli Justowskiej, wiedząc, że: „może nadejść dzień, w którym wszystko nasze złoto nie wystarczy do wskrzeszenia minionych wieków“.

Możeby można pomyśleć i o naszych cerkwiach i, jeśli przeniesienie tych budowli na inne odpowiedniejsze miejsce byłoby przeciwne ustawom konserwatorskim, to stworzyć wierne ich kopje, umieścić w osiedlu muzealnem i w ten bodaj sposób pokazać światu naszą sztukę ludową.

Drohobycz w sierpniu 1927 r.

GŁOSY PRASY.

Dziennik Poznański Nr. 167 z dnia 24 lipca pisze:

(Z życia naszych uzdrowisk).

W Truskawcu wymieniono dawne wanny na porcelanowe, poddano przygotowanie kąpieli stałemu nadzorowi lekarskiemu; wybudowano nową, racjonalnie urządzoną halę targową i piekarnię mechaniczną. Rozszerzono źródło „Józia“, wokół „Naftusi“ wybudowano deptaki i zaprowadzono przyrządy do ogrzewania tego źródła. Zorganizowano prywatny zakład elektro i fizykoterapeutyczny. Uporządkowano drogi i park zakładowy, a całe uzdrowisko obsadzono kwietnikami. Zbudowano około 20 will, przystosowanych już częściowo do sezonu zimowego. Uzdrowisko prowadzi racjonalną walkę z kurzem ulicznym.

Słowo Tarnowskie Nr. 12. z dnia 23 lipca 1927.

Korespondencja z Truskawca.

Kto widział Truskawiec przed laty pięciu, a widział go dzisiaj, tego przejmie podziw i zdumienie nad mrówczą pracą właściciela tego zdrojowiska, marszałka Jarosza.

Nawet zgorzkniały pesymista przyznać musi, że uzdrowisko to nietylko dziś dorównuje zagranicznym „badom“, ale wiele z nich przewyższa pod względem skuteczności wód, urządzeń, czystości, porządku, a także symetrji w budowie i regulacji dróg, will i ogrodów.

Zdrój dla kuracjuszów, a nie kuracjusze dla zdroju, — to główna dewiza właściciela Truskawca. To też na każdym kroku spotyka się każdy kuracjusz z uprzedzającą grzecznością ze strony zarządu i służby i doznaje opieki, o którą tak trudno i rzadko niestety w naszych miejscach klimatycznych. Nie dziw więc, że Truskawiec jest przepełniony gośćmi, których liczba dochodzi już teraz do 7000, a kilkuset kuracjuszów musiało odjechać, nie znalazłszy pomieszczenia.

Źródła tutejsze: Zosia, Marysia, Brońcia, znakomite, zastępują w zupełności Karlsbad i Marienbad, a woda taka, jak Naftusia, która leczy cudownie choroby serca, nerek, wątroby, pęcherza i cukrzycę, jest wprost bez konkurencji.

Niedawno odkryte źródło „Józia“, wykazało według analizy chemicznej w wielkiej obfitości rad, uzdrawiający stare schorzenia ócz i usuwający wyrzuty skórne i egrepy.

Solankowe i borowinowe kąpiele stawiają w krótkim czasie na nogi artretyków, reumatyków i paralityków.

Życie w Truskawcu nie drogie. Np. smaczne i obfite obiady w restauracji kolejowej, dokąd zdążają całe hufce kuracjuszów, wydawane są w cenie po 2 zł. 50 gr., w innych o kilkadziesiąt groszy droższe. Mleka i nabiału w bród, — spożywcze towary w sklepach i w hali targowej po cenach zwykłych.

W parku i alejach leśnych, starannie i fachowo urządzonych, pełno spacerowiczów, silniejsi puszczają się na wzgórze Horodyszcze, skąd roztacza się przepiękny widok na borysławskie zagłębie naftowe, do Tustanowic i Borysławia, lub zwiedzają kopalnię soli potasowych i kainitu w Stebniku i wosku w Pomiarkach.

Nie brak też kulturalnych rozrywek. W ubiegłym tygodniu koncertował tu jeden z najlepszych odtwórców Chopina, prof. Michałowski z Warszawy, p. Ryszczycówna wygłosiła szereg deklamacyj, monologista Bronowski bawił publiczność swym niezrównanym humorem, a na najbliższy czas zapowiedziany jest występ całego szeregu artystów.

Co tydzień odbywają się reunjony, gromadzące elitę tutejszego towarzystwa w salach klubu, — dwa znakomite jazz-bandy pod kierownictwem znanego muzyka Gierasińskiego gromadzą codziennie liczne rzesze amatorów „murzyńskich“ tanów w restauracjach zdrojowych, — na deptaku przygrywa dwa razy dziennie znakomita muzyka z Kielc.

Szkoda, że w Tarnowie tak mało zainteresowania dla Truskawca i dla jego zdrowiodajnych źródeł. Bawi tu zaledwie kilka osób z Tarnowa, m. i. prezes Sądu Dr. Kruczkiewicz z małżonką, dyrektor Gładyszowski, dyr. Wertz, inż. Szancer, radca Weryński.

KAZIMIERA ZAMORSKA.

DZIWNA PRZYGODA.

— Więc żądacie państwo, bym opowiedział wam moją przygodę — tutaj w Truskawcu przed laty przeżytą? Dobrze, opowiem — lecz jeśli wiary słowa me nie znajdą, nawet się gniewać o to nie potrafię, ja sam — przez pryzmat lat ubiegłych patrząc — chwilami wątpię, czy to prawdą było.

Doktor N. uniósł powoli wysoką swą postać, przegładził dłonią siwiejące włosy — orle swe rysy suche i spalone w dziwny półsmutny wyraz oblekając...

— Lecz panno Haneczko, jeszcze o jedno przedtem ją poproszę, czy nie za silnie świecą dzisiaj lampy? Zagaśmy kilka — jedna niech zostanie, na niej abażur ten oto różowy, niech pani rączką swą białą zarzuci i będzie nastrój — czy dobrze? — O widzą panie, już całkiem inaczej. To blade światło nikłe i subtelne, służyć mi za tło do słów moich będzie, — pora spóźniona, ten deszcz za oknami, wszystko jak niegdyś, jak w ów wieczór było...

Cisza skupiona zaległa dokoła, tylko z nocnych mroków szum dolatywał sierpniowej ulewy — tylko jazz-bandu szalona muzyka mąciła spokój wieczornej tej pory.

Doktor rozpoczął swe opowiadanie...

— Właśnie ukończyłem studja z odznaczeniem i otrzymałem mój lekarski patent — pozostawało mi tylko szukać gdzieś odpowiedniej posady, aby nareszcie byt wywalczyć sobie, gdy nagle, całkiem nieoczekiwanie spadł na mnie wielki majątek, — jakaś ciotka daleka, nigdy mi nieznana, zrobiła mnie jedynym spadkobiercą swoim.

Oczywiście, ta zmiana losu olśniła mię poprostu, nadając całkiem nowy bieg mojemu życiu. Byłem sam na świecie po śmierci ojca, wolny, niezależny, z niepojętą siłą ciągło mnie życie w swe zawrotne kręgi, a majątek wielki, dawał mi możność poznać je do syta. Lecz byłem tak młody! — tysiące planów snuło się po głowie, tysiąc projektów co dzień się zmieniało — sam nie wiedziałem nareszcie, gdzie iść najpierwej, ani czego szukać.

I wówczas przypomniałem sobie, że mój jedyny przyjaciel, stary profesor jeszcze z lat dziecinnych — przebywa na kuracji w Truskawcu, otóż, ze szczęściem mojem chcąc się z nim podzielić, a może rady jego też zasięgnąć, nie namyślając się długo i ja wybrałem się też do Truskawca. Lato chyliło się już ku końcowi, ostatnie dni sierpnia, jeszcze upalnem darzyły nas słońcem — lecz już wieczory dłuższe, jakieś zimne — smutkiem powoli serca napełniały...

Lecz cóż to dla mnie? ja byłem tak młody!...

Umilkł na chwilę dr. N. wzruszony — może myśli wątek gdzieś się urywał w odległej przeszłości, gdzieś z odmętów fali, słowami jego młodość wywołana, stanęła przed nim w swej ułudnej krasie... Młodość! dlaczego cenić ją umiemy, wówczas dopiero gdy przejdzie na zawsze?!...

— Jechałem nocą, sam, w pustym przedziale, z czem dobrze mi było, bo nikt nie mącił toku moich myśli.

Przez otwarte okna sennie i cicho snuły się obrazy, uśpione pola, ciemne — niskie chaty — biegły, goniły za śladem pociągu — niknąc gdzieś nagle, jak bańka mydlana.

W poświacie miesiąca majaki jakieś mgliste, nieuchwytne — do stóp wagonów tuliły się chyżo, aby za chwilę rozpaść się, ulecieć — szarym woalem snując po ugorach — a pociąg pędził wciąż w dal niewstrzymany, siejąc po drodze deszcz złocistych iskier. — A mnie się marzyły jakieś dalekie, egzotyczne kraje — pełne tajemnic przygód niezwyczajnych, jakieś podróże po wód oceanach — nieznani ludzie, dźwięki niesłyszane — dziwne przeżycia, niezwykłe koleje....

— Podniosłem oczy — na wschodzie niebo płonić się zaczęło — wschodziło słońce! — a w rogu wagonu wtulona w płaszcz swój ufnie i spokojnie, spała młodziutka i śliczna kobieta...

Kiedyż wejść mogła, że nic nie słyszałem? Ha! nic innego, musiałem zaspać w pośród moich marzeń.

— W tem pierwsze promienie na twarz jej padły — twarzyczkę bladą, słodką — delikatną, na której tylko purpurowe usta, jak stygmat krwawy, czerwienią pałały. Rozwichrzone włosy — jasne, puszyste, kryły ją zazdrośnie, a ona spała cicha i bezpieczna, przedziwnie piękna — dziwnie nierealna...

Z zachwytem wbiłem głodne me spojrzenia w tę twarz uroczą — tejże samej chwili piękna, nieznana moja towarzyszka otwarła oczy — wielkie, dziwne oczy — piękne niezwykle o barwie zimnej, skrzepłego jeziora... Taką obcością te przepiękne oczy — takim chłodem wiały — czemś tak odrębnem, tak niesamowitem — że nie wiem nawet skąd przyszło mi na myśl — że tak jedynie, mógłby patrzeć człowiek, gdzieś — z jakiejś obcej przybyły planety...

Lecz już powstała smukła, czarna postać — szczupła ogromnie i przedziwnie giętka — wodząc wokoło zdziwione spojrzenie... wnet jednakże trwoga, lęk i niepokój owładnęły nią całą — przetarła oczy patrząc wciąż bezradnie — wreszcie ukrywszy twarz w drżących swych dłoniach, płakać zaczęła jak bezbronne dziecko, skarżyć żałośnie w nieznanej mi mowie. Próżno starałem się sens słów uchwycić — dziwne te dźwięki nic mi nie mówiły!...

— Może czem mógłbym przysłużyć się pani — spytałem nagle trwogą jej przejęty...

Spojrzała na mnie — z daleka, z daleka zdała się wracać nieobecna dusza...

— Pan zna mnie pewnie? Czy jechałam z panem? szepnęła wreszcie z lękiem w drżącym głosie...

— Czy ja znam panią? ciekawe pytanie — nie wiem czy je za żart nam uważać, czy też drwiny może...

— Ach! wielki Boże! cóż stało się ze mną? gdzie jestem? Kto ja? skąd tutaj przybyłam?

Taki lęk przemożny drgał w jej przesłodkim i pieściwym głosie, z jakimś akcentem obcym wymawianym, że odsunąłem wszelkie podejrzenia. Nie! to nie był podstęp — ona przedemną nic nie udawała, czułem to dobrze, ta cudna istota, rzeczywiście straciła pamięć chwil przeżytych, po jakiemś silnem wstrząśnieniu moralnem — takie wypadki wszak zna medycyna.

I żal mi się zrobiło tej słodkiej kobiety — samej — nieznanej i takiej bezbronnej — i jakby przez los w mą opiekę zdanej — więc też serdecznie zwróciłem się do niej.

— Niechaj się droga pani uspokoi — jako lekarz znam takie stany. Jestem doktor N. z Warszawy — to objaw nerwowy, za czas jakiś pamięć z pewnością powróci a wówczas wszystko zakończy się dobrze. A teraz — dodałem z uśmiechem, chcąc ją trochę ośmielić — pozwoli pani, że się chwilowo nią zaopiekuję, czy dobrze?

Cóż miała robić? nie było wyboru, ze słabym uśmiechem na swych przepysznych purpurowych ustach, nieśmiało ku mnie wyciągnęła ręce...

— No i tak się stało — że wyjeżdżając z Warszawy — wczoraj sam i wolny — po kilkunastu godzinach podróży, przybyłem do Truskawca ze ślicznym wprawdzie, ale bądź co bądź niezwykłym kłopotem — tembardziej, że nie znając nazwiska mej przygodnej pupilki, nie wiedziałem poprostu — jak ją mam przedstawić.

Zamieszkaliśmy w Łazienkach. Piękną mą towarzyszkę, nadając jej jakieś sfingowane imię, podałem jako moją kuzynkę — i tak się jakoś, wszystko ułożyło.

— Przerwał na chwilę dr. N. swą powieść. Różowy abażur siał nikłe światło po mrocznym pokoju z za drzwi dochodził gwar wesołych głosów wraz z szumem deszczu, który nie ustawał. Przed klubem róże białe, purpurowe, zziębłe, przemokłe — samotne wśród nocy, zdały się patrzeć z zazdrością i skargą w błyszczące okna zacisznych pokoji. Pan N. zapatrzył się w nie po przez szyby — może z czerwieni· tych przepysznych kwiatów — płynęło cicho ku niemu wspomnienie ust równie świeżych — równie koralowych — i wstała wizja niezwykłej istoty, co się zjawiła jak fantom przed laty — i przeszła szybko jak cień nieuchwytny...

— Przedziwny stosunek zaiste wytworzył się między nami — mieszkaliśmy, żyliśmy niby tak blisko siebie, a przecież tak daleko.

Jej smukła, wiotka w czerń jedwabiu opięta postać, jej oczy wielkie, zadziwione i jakby tutaj zawsze nieobecne z dniem każdym stawały mi się coraz droższe — droższe, a czułem przecież, że ta istota niezwykła obcą jest dla mnie i obcą zostanie. — Czułem, wiedziałem o tem podświadomie — że tak jak przyszła nagle, niespodzianie, tak dnia pewnego, o pewnej godzinie, stracę ją znowu — ale już na zawsze.

Mówiła mało i jakby z trudnością, jak ktoś, co tylko z przymusu to czyni. Wzrok jej przyćmiony błądził tylko po nas — gdzieś biegł, coś badał, czegoś poszukiwał. Milczałem i ja, cóż jej mówić mogłem? — czy to, że kocham ją codzień goręcej, że o niej marzę — że jest mojem szczęściem i mą rozpaczą? — wszakże niegodnem byłoby z mej strony tak wyzyskiwać jej ciężką niedolę... I tak płynęły dni szczęsne choć smutne...

W międzyczasie odwiedziłem mego przyjaciela — zwierzywszy mu przedziwną tę historję moją. Zadumał się stary profesor — radząc mi nareszcie, aby w tym niezwykłym wypadku zasięgnąć pomocy u dr. X słynnego psychopaty... Sam wiedziałem o tem, że tak postąpić muszę — i postąpię, lecz zwlekałem ciągle, bo żal mi było czar chwil tych przerywać — bałem się, że pamięć przywrócona tej dziwnej istocie, wyrwie ją z mojej przygodnej opieki — wróci bezzwłocznie do dawnych warunków — i pryśnie moja idylla tak czysta, jasna — tak bardzo niezwykła, a tak już bardzo w mem życiu ważąca...

— Dwa tygodnie bawiliśmy już w Truskawcu, kiedy pewnego wieczoru u starego mego przyjaciela poznałem pana R. znakomitego telepatę i hypnotyzera. Niezmiernie zainteresował go ten wyjątkowy wypadek — a, że przypadkiem widział raz idącą ze mną moją pupilkę — przyznał, że zrobiła na nim olbrzymie wrażenie — i że przeczuwa w niej materjał na niezwykłe medjum. Zaproponował mi też niezwłocznie — bym mu pozwolił za pomocą hypnozy, zbudzić tę duszę w letargu uśpioną — i tym sposobem chociaż, wydrzeć jej tajemnicę pomroką okrytą. Wahałem się czas jakiś — lecz wreszcie ciekawość i chęć wyświetlenia przeszłości ukochanej kobiety, przemogły we mnie.

— Zgodziłem się — i seans naznaczono na czwartek na godzinę 10 wieczorem — oczywiście bez jej przyzwolenia a nawet wiedzy o tem, co ją czeka.

...Czyż zapomnę kiedy ten przedziwny wieczór? Lat tyle przeszło od tej ciężkiej chwili, a ile razy mrok ziemię ogarnie — i nikłe światło przytłumionej lampy — słabą poświatą pokój mój zaleje — staje przedemną ta postać przecudna, smukła — wyniosła — — ta biała twarzyczka krwawym koralem drżących ust płonąca, z temi oczami gdzieś w dal zbłąkanemi i pękiem wonnych, czerwonych róż w ręce... I tak ją widzę codziennie — bez zmiany.

— Tak stała wówczas, w ów wieczór deszczowy, cicho, oparta o parapet okna — biedna ta moja zaświatów wygnanka.

Podszedłem ku niej, u stóp jej przykląkłem i po raz pierwszy — czy to przeczuciem smutnem ogarnięty — czy może żądzą namiętną pieszczoty ująłem białe, maleńkie jej dłonie, kryjąc w nich twarz mą wzruszeniem gorącą. Chłodne jej rączki, lekko-przesubtelne na mych policzkach spoczęły bez ruchu.

— — I szły minuty — a może godziny. Tam za oknami deszcz szumiał i jęczał — dzwonił cichutko o zmętniałe szyby — pusto i głucho było już wokoło... Tylko gdzieś — z daleka, słodko i rzewnie płynęła muzyka — ktoś grał na skrzypcach z tęsknotą bez-

brzeżną — skarżył się, płakał i zawodził dziko, w tę noc ponurą szląc dźwięki rozpaczne...

Upojnym zapachem wonniały róże na jej gorsie wpięte.

Było mi dobrze, tak przesmutnie dobrze — dobrze jak komuś, co już nic nie pragnie — i nic nie żąda, nic się nie spodziewa...

...Lecz i to przeszło. Dziesiąta wybiła, i pan R. podług umowy stawił się na seans. Wszedł cicho i tak niespostrzeżenie, że ma ukochana zdała się całkiem nie widzieć go nawet. Tem lepiej! dał mi znak bym milczał i podszedł ku niej lekko i łagodnie, topiąc w jej oczach wzrok magnetyzera...

I to co się stało potem, przyszło tak nagle, szybko niespodzianie, trwało sekundy najwyżej zapewne — że opowiedzieć mi niezwykle ciężko — to co przeżyłem w tym krótkim momencie...

...Ona — pod wpływem wzroku tego potężnego — jakby rozkazem tajemnym wołana, nagle się cała zwróciła ku niemu...

Tak piękną — nigdy mi jeszcze nie była — lecz nie kobieta zwykła to stała przed nami — to była wizja — duch czysty i jasny którego nagle wyzwalają z ciała. Najpierw zdziwienie zatliło w jej oczach — potem jakgdyby jakieś objawienie, jakieś poznanie wśród manowców życia — powrotnej drogi — do utraconej w przestrzeniach ojczyzny...

...Stała przed nami promienna — radosna, aż wreszcie uśmiech rozświetlił ją całą, a biały obłok, niby mgła świetlista — jął ją otaczać, obejmować szczelnie, że coraz głębiej w niego się wtulała — malała — nikła — w cień się rozpływała — aż znikła całkiem...

...Na barwnym dywanie — czerniała cienka jej sukni powłoka — pusta — bezpańska — taki łachman lichy — i czerwieniały — krwawe — wonne róże...

Jej już nie było — fantom jasnowłosy — jak powstał nagle wśród miesięcznej nocy — tak wrócił teraz w nieznane krainy — skąd go wywował losu odruch ślepy...

Niczyja była — nikt nie pytał o nią...

. . . .

— Eh! cóż pan znowu nam tu opowiada — zawołała gwałtownie p. Haneczka. Jakto? Kobieta żywa, istniejąca, znikła tak nagle jak bańka mydlana — i pan nam wierzyć każe w coś takiego?!

Doktor N. podniósł na nią smutne — mądre oczy.

— A czyż ja wiary dla słów moich żądam? Dla was — piękne panie — moja opowieść to tylko bajka wieczornej godziny — lecz dla mnie Ona — miłości wcielenie — istniała — żyła — i zawsze żyć będzie...

Sen minął .....

Ileż bolu i smutku mieści moja dusza!
Na zawsze zamarła istota ma cała!
Tylko myśl o Tobie tak dziwnie mnie wzrusza
Chociaż wiem — że naprawdę Tyś mnie nie kochała.

Płyną dnie, miesiące bez lepszej nadziei,
Bo miłość ma ku Tobie tak strasznie zbolała,
Nie widzi promyka, co w dali widnieje,
Lecz czuję, że naprawdę Tyś mnie nie kochała.

Została religja — w świętej aureoli
Ta religja niestety bez wiary została,
Więc idę przez życie wśród łez i mych boli
Bo wiem, że naprawdę Tyś mnie nie kochała.

Ty byłaś dla mnie jedyną ostoją,
W Tobie się streszczała mego życia chwała,
Wiecznie pozostanę ja własnością Twoją,
Chociaż wiem, że naprawdę Tyś mnie nie kochała.

Zostały wspomnienia dla mnie tak bezcenne
I nie jedna po Tobie pamiątka została
A jam w nie wpatrzony — jak w marzenia senne
Sen minął . . . .
a we śnie Tyś mnie tak kochała.

Hr.

Świat lekarski w Truskawcu.

Tegoroczny sezon w Tuskawcu zaznaczył się ogromnym wzrostem kuracjuszy. W porównaniu z rokiem ubiegłym przybyło do Truskawca 60% osób więcej, co świadczy dowodnie, że zdrojowisko rozwija się bardzo pomyślnie i posiada wszystkie warunki zdobycia palmy pierwszeństwa wśród polskich uzdrowisk. Poza niezwykle uroczem położeniem posiada Truskawiec wielkie bogactwo wód mineralnych, wśród których dominuje „Naftusia“. Rozmiłowany w swym Truskawcu jego właściciel p. marszałek Jarosz zdąża z żelazną energją do postawienia tego uroczego Zdrojowiska na stopie europejskiej, mimo, że zdany jest tylko na własne siły finansowe.

Truskawieckie wody lecznicze ściągnęły w obecnym sezonie i świat lekarski, reprezentowany przez profesorów wszechnic polskich, jak również przez wolno praktykujących lekarzy i tak przebywają tu:

Prof. Dr. Kostanecki, rektor
„ „ Klecki Karol
„ „ Orzechowski Kazimierz
„ „ Rutkowski Jan
„ „ Łebkowski Wincenty
„ „ Bednarski Roman
„ „ Beck Adolf, rektor
„ „ Karwowski Adam
„ „ Jonscher Karol
Dr. Edward Cetnarowski
„ Bronisław Zieleniewski

Dr. Franciszek Rybacki
„ *Tymoteusz Piotrowski*
„ *Melanja Lipińska*
„ *Maurycy Hertz*
„ *Wacław Kozłowski*
„ *Marja Godlewska*
„ *Zofja Zörnerówna*
„ *Julja Kogel*
„ *Stefan Orłowski*
„ *Adam Wardyński*
„ *Stanisław Kleja*
„ *Kazimierz Tarnowski*
„ *Ludwika Świętochowska*
„ *Władysław Stryjeński*
„ *Wacław Guniński*
„ *Henryk Glazer*
„ *Feliks Sachs*
„ *Piotr Olszewski*
„ *Stanisław Iwanicz*
„ *Czesław Muszalski*
„ *Klemens Pniewski*
„ *Karol Faliński*
„ *Henryk Mierzecki*
„ *Wanda Jedlińska*
Dr. S. Mischel
„ *Stefan Łysakowski*
„ *Wacław Merych*
„ *Bogusław Parczewski*
„ *Stefan Strzemieński*
„ *Czesław Sycianko*
„ *Stefan Czarnocki*
„ *Henryk Weisshoff*
„ *Juljan Goldberg*
„ *Henryk Goldberg*
„ *Teodor Drabczyk*
„ *Józef Hałacz*
„ *Jan Gracz*
„ *Kazimierz Olszewski*
„ *Kazimiera Kontrymówna*
„ *Karol Zahorski*
„ *Ksawery Mękarski*
„ *Hryszkiewicz W. insp. sanit., gen. dyr. sł. zdr.*
„ *Leon Zieliński* i wielu innych.

Bawiła tu również na kuracji p. Marchlewska, żona rektora, prof. Dr. Marchlewskiego, który w 1925 roku, analizując wszystkie źródła truskawieckie, przekonał się najwidoczniej o ich wysokiej wartości leczniczej, skoro małżonkę swoją do Truskawca wysłać raczył.

Z TEATRU.

Dnia 24 lipca b. r. odbył się w sali domu zdrojowego wieczór recytatorski p. Kazimiery Rychterówny. Doborowa publiczność wypełniła widownię po brzegi i darzyła artystkę gorącemi oklaskami za mistrzowskie i oryginalne odtworzenie wyjątków z arcydzieł naszej literatury.

Bezpośrednio przedtem wystąpił z koncertem p. Michał Morena, tenor opery katowickiej. Licznie zebrani goście oklaskiwali z zapałem młodego śpiewaka — który czarował słuchaczy ślicznym swoim głosem. Doskonale usposobiony artysta odśpiewał szereg wyjątków z rozmaitych oper jak z „Żydówki", „Lohengrina", „Tosci" i t. d. Kilka rodzimych pieśni Niewiadomskiego — a już arja z kurantem ze „Strasznego Dworu" jak niemniej partja Jontka z „Halki" i solo z „Tosci" porwały wprost publiczność przepysznem wykonaniem. Wyborna dykcja i staranność w opracowaniu każdej partji rokują dużą przyszłość młodemu artyście.

Również wieczór muzyczny prof. Wiktora Łabuńskiego, znanego pianisty i barytona p. K. Kniaginina, cieszył się dużem powodzeniem. Ciągłe oklaski zmuszały obu artystów do licznych naddatków.

„Narzeczona Bojara" operetka, wystawiona przez trupę p. Pilarskiego z Krakowa — rozczarowała natomiast — aż za licznie zebranych widzów. Wystawienie operetki tej, już z natury bardzo wątłej i słabej, okrojonej do ostatecznych granic i pozbawionej wszelkich efektów scenicznych — wywarło na publiczności bardzo ujemne wrażenie.

Warszawski zespół „Pele-Mele" — dał 27 lipca wieczór bardzo elegancki i dodatni pod względem wykonania. Doskonałym konferencjerem był p. Cybulski, bajecznie bawił publiczność swemi parodjami muzycznemi i tanecznemi p. Hanusz — jak niemniej egzotyczna tancerka p. Bekeffy i recytatorka p. Tarbowska. Nic też dziwnego, że oklaskiwano artystów bez końca.

Dobrym również był występ artystów „Qui pro Quo" z p. p. Krumowskim, Minowiczem — Jaśkówną i Topolnicką. Dużo ładnej nagości i dużo dość swobodnego humoru wywoływały salwy bezustannego śmiechu w po brzegi wypełnionej sali.

W szeregu bezustannych prawie w tym sezonie przedstawień — wybitne miejsce zajęło wystawienie „Ślubów panieńskich" Fredry, przez kresową „Redutę". Mistrzowska gra artystów — ładne i stylowe dekoracje i stroje jakoteż urok poezji żywej i romantyczności ubiegłych czasów — były prawdziwą ucztą duchową, dla tych, którzy odczuwają jeszcze całą piękność owej minionej epoki.

I szkoda — że tak rzadko tylko możemy się z nimi spotykać.

Artyści lwowscy pod wodzą p. Mihułowicza dali dwa przedstawienia a to: „Kochanek od serca" i „Romantyczna noc". Grali dobrze jak zwykle — niestety zapewne z powodu upałów — publiczności było nie wiele.

Raz zdradzić...

Raz zdradzić żonkę swą
I cudzą tulić do łona
To nie jest wcale rzeczą złą
Bo dobra jest i cudza żona...

Nawet i wdówka może być
To nie jest wcale grzechem
Bo trudno tak z żonką żyć
I dawnych wspomnień echem...

Więc jadę znowu sam
Gdzie niewiast błyszczą roje
Bo taką ochotę mam
W Truskawcu serce oddać swoje

Już śnię jej ustek cud
Bo chwila zdrady idzie miła
Ale jej usta zimne jak lód
Bo mi się tylko „Naftusia“ śniła... *F.*

KRONIKA.

W poniedziałek d. 8. sierpnia br. odbył się odczyt Dr. M. Lipińskiej na temat „Rozwój charakteru i woli w stosunku do odżywiania“.

Reuniony. Czwartkowe reuniony, urządzane przez Zarząd zdrojowy, mają ustaloną opinję. W sali domu zdrojowego gromadzi się „młódź“ obojga płci, nie rzadko o potężnych linjach, aby przy dźwiękach doskonałej orkiestry wojskowej zatańczyć charlestona, który jest ostatnim wyrazem mody tanecznej.

To też młodzi i „nieco“ starsi podrygują do upadłego, aby połączyć przyjemność z korzyścią utraty paru kilo pokładów tłuszczowych.

Pod adresem policji państw. Zwracamy uwagę tut. policji, aby zwróciła baczną uwagę na kupca Ruhdörfera, który w niedziele i święta nawet podczas nabożeństwa prowadzi handel w otwartym sklepie, znajdującym się vis-a-vis kościoła.

Bezczelność tego handlarza wywołuje zrozumiałe zgorszenie wśród kuracjuszy narodowości polskiej.

Zbiórka. Dnia 31 lipca odbyła się zbiórka na rzecz wdów i sierót po legjonistach.

Zbiórka przyniosła dochód minimalny.

Lustracja zdrojowiska. Dnia 2 sierpnia b. r. przybył do Truskawca szef sanitarny województwa lwowskiego Dr. Mikołajski, który w towarzystwie inspektora sanitarnego z Drohobycza, Dr. Bory'ego przeprowadził lustrację Zakładu Zdrojowego.

Zgubiono — Znaleziono

W drodze z Warszawy do Truskawca zgubił p. N. swoją małżonkę, której bezskutecznie poszukuje w Zdrojowisku od dni kilkunastu.

Do odszukania zguby przyczynić się może znak szczególny, a jest nim maleńki czarny pieprzyk tuż ponad kolankiem. Łaskawy i uczciwy oddawca, oprócz już otrzymanej, uzyska od strapionego małżonka odpowiednią nagrodę...

Zgłoszenia przyjmuje Redakcja „Zdrojów Truskawieckich.

Znaleziona wierność małżeńska czeka na właściciela w Redakcji „Zdrojów Truskawieckich“.

Różne części garderoby damskiej, pozostawionej po słonecznych kąpielach na Horodyszczu są do odebrania w Redakcji „Zdrojów Truskawieckich“.

Ze względu na dyskrecję — redakcja wydawać je będzie — po udowodnieniu własności pomiędzy godziną 20 a 21.

Sprostowanie omyłek.

W pierwszym numerze „Zdrojów Truskawieckich“ w liście gości **przekręcono nazwisko** p. Onyszkiewicza Konstantego, prezesa sądu okr. w Tarnopolu, drukując mylnie „Myszkiewicz“, co niniejszem prostujemy.

Natomiast p. Wójcicki Władysław jest radcą Magistratu we Lwowie a nie radcą sądu, jak mylnie wydrukowano.

Za popełnione omyłki redakcja przeprasza.

DZIAŁ INFORMACYJNY.

Zarząd zdrojowy.

Godziny urzędowe w dnie powszednie od godz. 8 do 12, i od 15-18, w niedziele i święta od 9-12.

Właściciel Truskawca, p. marszałek pow. Rajmund Jarosz, przyjmuje w biurze Zarządu Zdrojowego od 17 do 18, z wyjątkiem niedziel i świąt.

W czasie jego nieobecności przyjmuje Dr. Roman Jarosz.

Komisja zdrojowa.

Biuro Komisji Zdrojowej mieści się w domu Zarządu Zdrojowego. Komisja urzęduje w dnie powszednie od godz. 8 do 12 i od 15 do 17. zaś w niedziele i święta od 9 do 12.

Taksa kuracyjna.

Osoby, bawiące w Truskawcu dłużej aniżeli 3 dni, zobowiązane są zapłacić taksę kuracyjną, która w II. sezonie t. j. od 21. VI. do 31. VIII. wynosi 24 zł. Urzędnicy państwowi płacą 15 zł. Oficerowie zaś do rangi kapitana włącznie są od taksy wolni. Inni zaś opłacają taksę urzędniczą.

Ceny kąpieli mineralnych w II. sezonie

od 3 do 5 zł.

Kąpiele borowinowe

od 2·50 do 7 zł.

Kasy kąpielowe otwarte w dnie powszednie od godz. 7-12 i od 14-17.

W niedziele i święta od 7-12.

Wziewalnia.

Obok domu Zarządu zdrojowego znajduje się budynek, w którym urządzona jest wziewalnia solankowa, stosowana w chorobach przewodów oddechowych.

Wziewalnia otwarta codziennie od godz. 9 do 10.

Cena biletu, który wydaje Kasa kąpielowa, wynosi 2·50 zł.

Zimne tusze.

W tym samym budynku znajdują się kabiny z zimnemi tuszami.

Zakładowa lecznica.

W willi „Plechówka“ znajduje się lecznica zakładowa, która obejmuje: Heljo-elektroterapję, diatermję, lampę kwarcową, sollux, kąpiele elektryczne, masaże i gimnastykę ręczną. Lecznicę prowadzi p. Wach, pod kier. Dr. Opieńskiego.

Lekarze ordynujący w Truskawcu.

W czasie sezonu kąpielowego ordynuje w zdrojowisku około 20 lekarzy.

Mieszkania i pensjonaty.

Mieszkania, które obejmują przeszło 2000 pokoi, dzielą się na zakładowe, jak: Łazienki, Jadwinówka, Postój, Goplana i prywatne, pozostające pod ścisłą kontrolą Zarządu Zdrojowego tak pod względem sanitarnym, jakoteż i cennikowym. Ceny mieszkań i pensjonatów zależne są od kategoryj, do których zaliczyła je specjalna komisja.

Ceny mieszkań w II. sezonie.

Ceny za pokoje kompletnie umeblowane z obsługą i światłem:

W WILLACH I. KLASY:

pokój jednoosobowy od 4 do 6·50 zł.
pokój dwuosobowy od 6 do 8·50 „

W WILLACH II. KLASY:

pokój jednoosobowy od 2 do 4·— zł.
pokój dwuosobowy od 4 do 6·— „

W WILLACH III. KLASY:

pokój jednoosobowy od 1 do 2·— zł.
pokój dwuosobowy od 2 do 4·— „

Opłata za pościel w willach I. klasy wynosi dodatkowo po 1·50, zaś w willach II. i III. klasy po 1 zł. tygodniowo. Do cen powyżej podanych dopłaca się w II. sezonie 25%.

Pokoje luksusowe znajdujące się tylko w willach I. klasy, są wolne od taryfy.

Ceny pensjonatów.

Ceny w pensjonatach za kompletne utrzymanie (śniadanie, objad i kolacja) wynoszą:

W pensjonatach I. klasy:	8·— zł.
„ II. „	7·— „
„ III. „	6·50 „

Kategorje mieszkań i pensjonatów oznaczone przez Starostwo drohobyckie mają być uwidocznione w każdej willi pod surową odpowiedzialnością właścicieli lub

dzierżawców, na co zwraca się specjalną uwagę wszystkich Kuracjuszy.

Restauracje Zakładowe.

W zakładzie znajdują się trzy restauracje a mianowicie tak zw. restauracja główna, obok której urządzony jest bar, mleczarnia i restauracja pod „Naftusią“. Wszystkie restauracje, położone w środku zakładu zdrojowego wydają śniadania, objady, podwieczorki i kolacje, od najskromniejszych do bardzo wykwintnych.

Ceny umiarkowane i zatwierdzone przez Zarząd Zdrojowy, który troskliwie czuwa nad czystością i jakością wydawanych potraw.

Komunikacja z Truskawcem.

Truskawiec posiada bezpośrednie połączenia z Warszawą, Poznaniem, Krakowem i Lwowem.

Stacja kolejowa leży w centrum Zakładu, wobec czego używanie pojazdów jest zbyteczne, aczkolwiek i te stoją zawsze do dyspozycji Kuracjuszów.

Dostawą rzeczy do mieszkań zajmuje się biuro spedycyjne, znajdujące się na dworcu kolejowym, a pozostające pod ścisłym nadzorem Zarządu kolejowego.

Informator.

Przy każdym pociągu jest obecny informator zakładowy, który bezpłatnie udziela Kuracjuszom wszelkich wyjaśnień i wskazówek.

Poczta, telegraf i telefon.

W budynku Zarządu zdrojowego mieści się poczta, telegraf i telefon. Godziny urzędowe w dnie powszednie bez przerwy od godz. 8-21, a w niedziele i święta od godz. 9-12.

Ulgi w powrotnych biletach kolejowych.

Kuracjusze, przebywający w Zdrojowisku co najmniej dni 14. mają prawo do otrzymania zniżek kolejowych w wysokości 66% w powrotnej drodze do miejsca zamieszkania. Celem otrzymania zniżki należy postarać się w biurze Komisji Zdrojowej o wystawienie odpowiedniego dokumentu i przedłożyć go w kasie kolejowej na 24 godzin przed dniem odjazdu z Truskawca.

Rozkład jazdy.

PRZYJAZD DO TRUSKAWCA.

5·20 rano (Kursuje od 15/6 - 30/9) codzien.
5·43 rano (od 1/10 - 14/5) 1928 codzien.
7·27 rano (od 15/5 - 30/9) codziennie
12·48 (od 15/6 - 30/9) codzien.
13·42 (1·42) (od 15/5 - 14/6 i od 1/10 - 14/5 1928)
16·49 (4·49) (od 15/6 - 30/9) codzien.
19.51 (7·51) (od 15/5 - 15/9) codziennie.

ODJAZD Z TRUSKAWCA.

5·30 rano (Kursuje od 15/6 - 30/9) codzien.
8·20 rano (od 1/10 - 14/5 1928) codzien.
10·13 rano (od 15/5 - 30/9) codzien.
14·43 (2·43) popoł. (od 15/6 - 30/9) codzien.
17·14 (5·14) (od 15/5 - 14/6 i od 1/10 - 14/5 1928)
17·54 (5·54) (od 15/6 - 30/9) codzien.
20·09 (8·09) (od 15/5 - 15/9) z wyjątkiem niedziel i świąt rz. kat.
21·07 (9·07) (od 15/5 - 15/9) w niedziele i święta rz. kat.

Źródła Truskawieckie.

I. Wody mineralne do picia:

A. Zdrój *„Naftusia“*, szczawa alkaliczno-ziemna, unikat balneologiczny pod względem składu chemicznego i szczególnego działania w następstwie swej hipoisotonji; silnie moczopędna, niezrównana w cierpieniach dróg moczowych, przeroście prostaty, reumatyźmie, dnie i zwapnieniu tętnic.

B. Zdrój *„Marja“*, słono - glaubersko - żelazisty.

C. Zdrój *„Zofja“*, słono - gorzki; obydwa stosowane z doskonałym skutkiem przy zaburzeniach w trawieniu natury nerwowej, przy nieżytach żołądka przebiegających z obniżeniem kwasoty, przy nieżytach jelitowych, zastoinie brzusznej, przekrwieniu wątroby i śledziony oraz zaparciu stolca, przy zołzach i niedokrewności, otyłości i nieżycie oskrzelowym, wysiękach opłucnowych.

D. Zdrój *„Bronisława“*, słono-ziemny, stosowany rzadziej na wewnątrz, działa wybornie jeko płukanka do gardła i nosa oraz w okładach.

E. Najnowsze badania wykazały silną promieniotwórczość wszystkich wód Truskawieckich, specjalnie źródła *„Józia“*.

II. Kąpiele:

a) solankowe, *b)* siarczane, ewentualnie z dodatkiem szlamu, *c)* borowinowe, *d)* z kwasem węglowym (impregnowane), *e)* z tlenem i innemi dodatkami, *f)* słoneczne.

III. Wziewalnia solankowa.

Choroby nadające się do leczenia w Truskawcu.

Niedokrewność, otyłość, *dna*, zołzy, kiła, cukrzyca, rozmiękczenie kości, *reumatyzm stawowy i mięśniowy*, nieżyty przewodów oddechowych, rozedma płuc, nerwica serca, *zapalenia* osierdzia, *wsierdzia i mięśnia sercowego, miażdżyca naczyń, dusznica bolesna, rekonwalescencja po zapaleniach, zastoiny brzuszne, nerwobóle*, porażenia, *zapalenia macicy, około- i przymaciczne, trąbek i jajników, nerek, nieżyt miedniczek nerkowych, nieżyty pęcherza, kamyki nerkowe i pęcherzowe, przerost gruczołu krokowego*, nieżyt żołądka, *zaparcie stolca*, kamica wątrobowa, *pozostałości po złamaniach, zwichnięciach i t. p.*

Orkiestra zdrojowa.

Obok głównego deptaku koncertuje orkiestra wojskowa codziennie od godz. 8-10 i od godz. 14-16.

Wyciąg z regulaminu kąpielowego.

§. 1. Kąpiele wydaje się w dnie powszednie od godz. 6—19, w niedziele i święta od godz. 6—14.

§. 2. Kąpieli leczniczych nie wolno wydawać bez ordynacji lekarskiej.

§. 3. Godziny kąpielowe jak również kabiny wyznaczają urzędnicy Zarządu w kasach, uwzględniając w miarę możności wszelkie życzenia Kuracjuszów.

§. 4. Kuracjusze mogą korzystać z kąpieli tylko w czasie oznaczonym na bilecie, (dzień - godzina i numer kabiny). Oznaczonego dnia i godziny samowolnie zmieniać nie wolno pod odpowiedzialnością unieważnienia biletu.

§. 5. 15-minutowe spóźnienie się po godzinie, na którą rozpoczęcie kąpieli było naznaczone, powoduje utratę zamówionej godziny i bilet staje się nieważny.

Gdyby zaszła ważna przeszkoda użycia kąpieli w oznaczonej godzinie, należy zwrócić się do właściwego biura godzin (biuro kl. I. i biuro kl. II. i III.) celem wykreślenia z arkusza oznaczonej poprzednio godziny na mającą się odbyć kąpiel, następnie należy w odnośnej kasie biletowej uiścić 1 zł tytułem tak zw. zmiany godziny, poczem należy wrócić do biura godzin, celem ponownego wyznaczenia dnia i godziny kąpieli.

§. 6. Każdemu Kuracjuszowi przysługuje prawo do zajęcia kabiny na przeciąg jednej godziny. Przekroczenie tego czasu jest wykluczone ze względu na konieczny porządek i karność w łazienkach.

§. 7. W kabinie może korzystać z kąpieli tylko jedna osoba.

§. 8. Palenie tytoniu na korytarzach łazienek lub w kabinach jest wzbronione.

§. 9. Zakład Zdrojowy nie bierze żadnej odpowiedzialności za przedmioty pozostawione w łazienkach.

§. 10. Wszelkie zażalenia przeciwko urzędnikom i służbie zakładowej należy wnosić do Zarządu Zdr.

Klub towarzyski.

W domu zdrojowym mieści się klub towarzyski składający się z pięknie umeblowanych pokoi przeznaczonych do gier. (Karty, szachy).

W Klubie znajduje się czytelnia, zaopatrzona w wielką ilość dzienników i pism ilustrowanych.

Karty wstępu do klubu wydaje Zarząd zdrojowy.

Sala teatralna.

Również w domu zdrojowym jest sala teatralna, w której, obok licznych przedstawień i koncertów, odbywają się reuniony.

Bezpłatne karty wstępu na reuniony wydaje Zarząd zdrojowy.

Plac tennisowy.

Obok restauracji zakładowej pod „Naftusią“ znajduje się plac tennisowy oddany do użytku Kuracjuszy.

Godziny gry należy zamawiać w Zarząd. Zdrojowym.

Spacery i wycieczki.

Do miłych spacerów w obrębie Zdrojowiska służy deptak, bardzo sympatyczna aleja do „Naftusi“, do parku zakładowego zwanego „Adamówką“, gdzie znajduje się ogromny deptak kryty, do „Józi“, a wreszcie na polanę pod dębami.

Nieco dalej położona miejscowość, nadająca się znakomicie na spacery na wolnem powietrzu, to przepiękne wzgórze na Horodyszczu, z którego roztacza się wprost czarujący widok na Borysław i daleko na Karpaty.

Dokoła ciągnące się lasy szpilkowe napełniają powietrze balsamiczną wonią, która wprost cudownie krzepi i dodaje dziwnej mocy. Również Lipki, gdzie znajdują się kopalnie cynku i galmanu i Pomiarki bogate w wosk ziemny pociągają swoim urokiem i malowniczem położeniem. Z dalej położonych miejscowości są godne zwiedzenia następujące:

Stebnik, odległy od Truskawca 4 km, gdzie znajdują się piękne warzelnie soli, które można zwiedzać dzięki niezwykłej uprzejmości p. inżyniera Grocholskiego, dyrektora salin, dalej Borysław i Tustanowice ze słynnemi kopalniami nafty i wosku ziemnego, a wreszcie Drohobycz, który posiada piękny kościół gotycki fundowany przez Władysława Jagiełłę i starożytną cerkiew, przywiezioną — według podania na wozach z dalekiego Wschodu. Również godna widzenia jest fabryka przetworów mineralnych, największa na kontynencie europejskim, zwana Polmin — która znajduje się obok dworca kolejowego w Drohobyczu.

Do niezwykle pięknych ale dalszych wycieczek należy wycieczka na Paraszkę (góra w Karpatach), do Schodnicy, do Urycza, gdzie znajdują się czarujące skały i groty, zwłaszcza słynny kamień pod Uryczem, jako resztka dawnego zamczyska, które należało do możnego rycerza. Bardzo piękną legendę o tem zamczysku i jego właścicielu — który oddał duszę djabłu, napisał Mikołaj z Maćkowic.

Ta legenda była drukowana w ubiegłym roku w „Zdrojach Truskawieckich“.

Wycieczki te ułatwia prezes T. S. L. p. inżynier Leszek Rutkowski za poprzedniem zgłoszeniem się pewnej ilości osób.

Opłata za miejsce w omnibusie wynosi od osoby kilka zł.

Otwarcie sezonu i frekwencja osób w Truskawcu w r. 1927.

Uroczyste otwarcie sezonu nastąpiło w tym roku dnia 1 maja. Bardzo wielka frekwencja osób przebywających na kuracji w Truskawcu świadczy o niezwykle pomyślnem rozwoju zdrojowiska, które dzięki zabiegom i niezmordowanej pracy właściciela Truskawca p. marszałka Jarosza przybiera z roku na rok coraz wykwintniejszą szatę i podbija serca Kuracjuszy nadzwyczajną czystością.

LISTA GOŚCI

Do dnia 20 lipca 1927 r. wynosi ogólna liczba gości 6.726.

Od dnia 20 lipca począwszy do 31 lipca przyjechali:

UWAGA: Ze względu na wielkie koszta wydawnictwa, jak również na niską cenę pojedynczego numeru, wymieniamy jedynie osoby przybyłe do Truskawca pojedynczo, względnie same głowy rodzin.

Aninsfeld Ika, kupiec, Kraków - Pawlikowicz
Aschkenazy Scheindel, kupcowa, Skała - Pawło Maćko
Dr. Albin Samuel, lekarz, Tłuste - Tadeusz
April Matla, ż. fryzjera, Turka
Agapob Jan, adwokat, Będzin
Albin Hanna, matka lekarza, Czortków - Biały Orzeł
Altman Sziael, kupiec, Piotrków - Regina
Adamska Jadwiga, urzędn. Radom - Nowy
Aleksiewicz Malwina, ż. urzęd., Tarnopol - Postój
Abramska Helena, akadem., Warszawa - Czajkowski
Azarkiewicz Basia, ż. kupca, Warszawa - Rusałka
Aisenhändler Złocia, pryw., Mościska - Farysej
Awenaciusz Marja, ż. przemysł, Warszawa - M. Helena
Ardel Juljusz, lekarz, Lwów - Kosynier
Dr. S. Arje M., rabin, Praga - Światowid
Auchhisiger Akiwa, tandyta, Kolbuszowo
Apt Leib, agent, Kalisz - Hygea
Adamek Franciszka, ż. kupca, Poznań - Ludwik
Alter Moszko, rabin, Wyszogródek - Anna Biłas
Apt Sabina, córka agenta, Kalisz - Hygea

Bernstein Teofila, kupcowa, Kraków - Kluberg
Biskup Leopold, ślusarz, Ameryka - Hładki Ołeksa
Blass Chana, właśc. młyna, Lublin - Dr. Kuziów
Batowja Maksymiljan, przemysł., Warszawa - Janina
Bezdzieski Ber, kupiec, Wołyńskie - Fastman
Białosiewicz Czesław, adwokat, Warszawa - Pogoń
Butwiłło Konstancja, ziemianka, Hrubieszów - Stefanja
Baidaft Izrael, przemysł., Wieliczka - Badian
Biernad Wanda, naucz., Stryj - Tymko Buryk
Biedrzycki Karol, urzęd. komunalny, Warszawa - Ludwik
Bachrach Marja, wdowa, Warszawa - Janina
Borowski Janusz, adwokat, Sosnowiec - Pogoń
Baliński Stefan, adwokat, Płock - Świtezianka
Borowska Zofja, naucz., Kalisz - Wyczyńska
Badlowa Marja, ż. kupca, Lwów - Marja Helena
Baum Moniusz, kupiec, Łódź - Światowid
Bein Czesław, inż. Warszawa - Jasia
Dr. Binder Marjan, sędz. okręg., Rzeszów - M. Helena
Brykowski Karol, firm. Banku Pol., Równe - Stafanówka
Berger Cyla, kupcowa, Tarnopol - Jakim Maćko
Br. Bronicki Zdzisł., wł. ziem., R. Różaniecka-Piotrowski
ks. Borkowski Marcin, proboszcz, R. kościelna - Lutyk
Byczkowiczowa Marja, ż. wojew., Nowogródek - Znicz
Dr. Bleicher Emil, adwokat, Tłuste - Nowy
Dr. Blaustein Józef, lekarz, Czortków - Znicz
Blatteis Jadwiga, naucz., Kraków - Kazimiera
Brawn Józef, adwokat, Warszawa - Rusałka
Bojanowicz Teodor, adwokat, Warszawa - Pogoń
Budzyńska Walerja, obyw. ziem, „ „
Barasch Rózia, kraw., Lwów - Fortuna
Brzezińska Albina, ż. kupca, Łódź - Dr. Kuziów
Bronstein Józef, kupiec, Lwów - Danyłyszyn
Bieniewska Józefa, przy mężu. Warszawa - M. Bożek
Bornstein Rózia ż. kupca, Łódź - Roth
Blasberg Regina, kupcowa, Lwów - Hurba
Baran Schneidla, rolniczka, Krzemieniec
Beldengrün Regina, pryw. Wadowice - Stebnicka 108
Birnbaum Felicja, pryw., Łódź - Znicz
Bodek Salomea, wdowa, Lwów - Hania
Bernstein Basia, kupcowa, Zborów
Bilterman Scheindla, kupcowa, Włodzimierz
Bibelkraut Frania, buchalter, Warszawa - Janina
Brand Gitla, kupcowa, Tomaszów
Bogadowa Rachel, pryw., Ośmiany - Hofinger Giza
Blank Leib, urzęd. pryw., Jezierzany
Budzińska Matylda, baronowa, Lwów - Marysia
Bernatowicz Stefanja, restaurat., Łódź - Sanitas
Blumenfeld Eisig, kup., Przemyśl - Karpacka
Bodner Golda, pryw., Wieliczka - Grünfeld
Blumbergowa Leonja pryw., Łódź - Iwonka
Birman Arie, kup., Radymno - Karolina
Bader Dorota, kup., Wadowice - Jakim Maćko
Breit Berta, pryw., Wieliczka - Badian
ks. Bink Sylwester, inż. szkół, Poznań - Hospicjan
Brenner Hela, ż. fabryk., Łódź - Rusałka
Bernstein Leon, kapitan, Lublin - Stefanja
Biegelman Regina, ż. handl., Warszawa - Kaufold
Byjos Stanis., asesor starost., „ Stasia
Bardzka Janina, ż. inż., Lwów - Jadwinówka
Breitbart Berta, kupcowa, Lwów - Löwenauer
Berger Perl, ż. kupca, Dubno - Teodor Stynawski
Buttnerowa Julja Małgorzata, ż. urz., pryw., Wadna-Kornelja
Biliński Wacław, adwokat, Warszawa - Marysia

ks. Chorążak Antoni, proboszcz, Żabno - Jadwiga
Czernizerowa Chana, zarobnica, Kostopól - Czerniak
Cukerman Cywla, ż. przemysł., Warszawa - Światowid
ks. Czudek Józef, profesor, Wilno - Sarjusz
ks. Cichy Oskar profesor, Ruda - Ludwik
Chonowska Sara przy rodzicach, Grajewo - Olga
Ciesielska Helena, ż. kupca, Łódź - Światowid
Dr. Chateau Edward, urz. pryw., Starachowice - Olga
Dr. Chomicki Ludwik, lekarz, Chełm - Fabiak Pańko
Chomenkowa Ewa, w. po lekarzu, Warszawa-Podolanka
Ciepielowski Kazimierz, kier. kop. Borysław - Sadowski
Czarnecki Maksymiljan, dyr., Warszawa - M. Helena
Charchalis Jula, służąca, Lwów - Chorkowy

Czeszerówna Silla, naucz., Lwów - Matka Boska
Cirklas Fradel, kupc. Rozdół - Biały Orzeł
Charczak Mojsze Efroim, przem., Dąbrowica - J.Greśko
Cielecka Helena, ż. adwok., Przemyślany - Świtezianka
Cegielska Aniela, naucz., Sulejów - R. Ochronka

Dankowski Kazimierz, emer. państ., Warszawa - Olga
Dorfowa Anna, kupcowa, Kraków - Kazimiera
Dr. Deskur Jan, notarjusz, Tarnopol „
Domberger Bronisław, właśc. real., Drohobycz - Janina
Drzymalikowa Eugenja, ż. sędziego, Lwów - Majewicz
Danciger Blima, prywatna, Radom - Lusia
Dobroniewska Szewa, biuralistka, Białystok - Magdalena
Dubinerówna Gusta, przy rodzicach, Zbaraż - P. Jaworski
Daszyńska Marja, ż. posła, Kraków - Postój
Diehl Jadwiga, w. po st. komis., Lwów - Wyczyńska
Dynowski Konrad, prof. uniw,, Warszawa - Grażyna
Dr. Duniewski Marjan, lekarz, Lwów - Badian
Drutowska Jadwiga, ż. kier. fab., Ruda Pad. Światowid
Durska Marja, ż. pułk., Warszawa - Urząd pocztowy
Dafnerówna Halina, uczen., Warszawa - Janina
Dr. Dychtwald H., prof. gimn., Warszawa-Stebnicka 17
Denblig Rózia, kupcowa, Buczacz - Liebermann 444
Drapiszówna Maryla, pryw., Łódź - Jaworski
Diamant Genia, przy mężu., Strzyżów - Stynawski
Dampf Maurycy, restaurator, Sanok - Oleksiuk
Drabik Wincenty, artyst., Warszawa - Biały Dworek
Dzięgielewski Henryk Warszawa - Katrusia
Drejżensztek Nechoma, lekarz dent,, Łódź-Warszawianka
Diamant Małka, kupiec, Dubno - Fortuna
Daszkowska Jadwiga, naucz., Rzeszów - Iwonka
Dietl Józef, prof. gimn., Warszawa - Piotrowski
Driker Chaja Sura, ż. kupca, Aleksander T. Stynawski
Dr. Dawidowicz Karol, em. rad. sąd. kr., Sanok - Olga

England Eisig, kupiec, Przeworsk - Schönfeld
Einoch Ita, prywatna, Kowel - Magdalena
Eicis Bluma, „ „ „
Eiglar Sima, kupcowa, Turka - Roth
Englówna Losia, pryw., Łódż - Moja
Epsteinowa Anna właśc. ziem„ Warszawa - Arkadja
Eckowa Sabina, ż. kupca, Lwów - Karpacka
Dr. Eiger Marjan, prof. gimn., Lublin Znicz
Eisenstein Pola, ż. naucz., Ryjawiec (Lub.) - Magdalena
Englert Zofja pryw., Warszawa - Znicz
Engelkreis Berisch, restaur., Lwów - G. Hopfinger
Ezry Kudysz, trafikant., Leśniów - Teodor Stynawski
Erlich Chawa, ż. robot. Uściług - M. Krywko
Inż. Engel K., dyr. b. Drogow. W. sam., Lwów - Iwonka
Ekerkunst Jadwiga, ż. inż., Poznań - Anastazja

Frucht Rojza, ż. kupca, Jędrzejów - Krywko Michał
Fleischman Alta, lekarz dentyst., Zamość - Lieberman
Feldsztyn Nuchim, obsługa saliny, Pińsk - Engländer
Fogelbaum Szajndla, ż. kupca, Mikulińce - St. Prystaj 108
Fürst Markus, kupiec, Turka - Roth
Finkel Marja, nauczyciel., Tłuste - Tadeusz
Flomin Sara, prywatna, Horochów - Jurko Sawa
Finkelstein Debora, ż. pom. hand., Lwów - Schönfeld
Fuchs Chaskel, kupiec, Jezierna - Roman Bałagan
Flamm Zosia, kupiec, Kosów - Rusałka
Fischbejnowa Franciszka, ż. adw., Wołyń - Biały Dworek
Fränkel Helena, kupcowa, Lwów - Biały Orzeł
Fand Salomon, właśc. domu, Lwów - Roth
Flomin Mendel, kupiec, Horochów - Teodor Motyka
Fidel Symcha, kupiec, Kowel - Wasyl Szołogon
Fiszelson Rachel przy mężu, Zamość - Jutrzenka
Fastman Mina, ż. urzęd., Drohobycz - Magdalena
Dr. Friedman Józef, adwokat, Drohobycz - Zosia
Feiler Blima, kupcowa, Gliniany - Kahane
Felder Gitta, ż. rolnika, Ustjanów - Magdalena
Frajtag Perce, właśc. fabryki, Bełchatów
Friesch Markus, kupiec, Borysław - Hryń Hurba
Filipińska Antonina, urzęd. pryw. Łódź - Łeszański
Fayl Herman pryw., Łódź - Regina
Feiler Bajła, rolniczka, Toreczki - Krepel
Forelle Benedykt, adwokat, Będzin - Marja Helena
Dr. Frydmanówna Edwarda, naucz., Słonim - Kosynier
Filkenstein Schaje, krawiec, Zamość - Kaufman
Fels Joachim, kier. firm. przem., Lwów - D. Pawliczko
Fischer Chaskel, krawiec, Borszczów
Fuchs Fryderyk, kupiec, Jezierna - R. Szalogon
Feld Juda, przemysł., - Karpacka
Frischling R., wł. fabr. wody sod., Horodenka - St. Prystaj
Friedrich Herman Teodor, właśc. domu, Łódź - Arkadja
Friedmanowa Salomea, pryw. Kraków - Znicz
Friedman Regina, ż. kupca, Tomaszów T. Stynawski
Freider Józef, kupiec, Warszawa - Pogoń

Gebler Aron, młynarz, Horochów
Grininger Salina urzędniczka, Sambor - Biały Orzeł
Galperson Chaja pryw., Włodzimierz wołyń. - Maćko
Godlewski Roman, sędz. okr., Sosnowiec - Andrzej Biłas
Gartnerowa Stefanja, naucz., Kielce - Matuszek
Gartnerowa Marja, „ „ „
Graubert Helena, przemysł., Sanok - Badian
Glosman Chana, prywatna, Warszawa - M. Słoński
Grünberg Benjamin, kupiec, Horochów - Lieberman
Grün Mala, kupiec, Tarnów
Grzesikowa Konstancja, ż adw. Lwów - Marysia
Grynda Juljan, kier. gazolin., Tustanowice - Mirosława
Guttman Zygmunt, kupiec, Grudziądz - J. Greśko
Grünberg Iwka, kupiec, Krzemieniec - Pawlikowicz
Gejer Itka, żona kupca, Kowel - Jutrzenka
Grünberg Feiga, żona urzęd., Lwów - Engländer
Goldstein Mira, prywatna, Kowel - Nacia Habszij
Gryfel Adela, ż. kupca, Bolechów - Hygea
Ganzowa Laura, ź. kupca. Przemyśl - Nadzieja
Goldman Artur, właśc. drukarni, Lwów - Marja Helena
Gottesdiener Luba, ż. kupca, Łódź - Jutrzenka
Golingerowa Cecylja, ż. przemysł., Lwów - M. Helena
Dr. Giliciński Włodzimierz, adwokat, Jarosław - Iwonka
ks. Gaczek W., proboszcz, Prokocin (Kraków) - Hanusia
Gottlieb Regina, kupcowa, Tłumacz - Kramer
Gelles Jetta ż. kupca, Ustrzyki - Löw
Geier Chaja, wdowa po rzeźniku, Zborów - Kahane
Gottlieb Karol, bankier, Kraków - Pensjonat „Nowy"
Dr. Godlewska Marja, lekarz, Kozienice - Dembowski

Gąsecki Adolf, aptekarz, Płock - Światowid
Gąszczołowski A., sędz. pok. Dąbrowa gór.,- B. Dworek
Ganz Sabina, biuralistka, Łódź - Katrusia
Goldblatt Dora, gospodyni, Borysław - Greśko
Geske Ryszard, handlowiec, Warszawa - Iwonka
Goldhaber Regina, ż. handlowca, Lwów - Słoński
Grünbaum Anna, ż. handlowca, Łódź - Magdalena
Gincberg Ignacy, notarjusz, Przemyśl - Znicz
Goldberg Juljusz, apl. sąd. Apel., Warszawa - Grünberg
Glinka Mikołaj, właśc. ziemsk., Szczawin - Arkadja
Gasko Basia, przy mężu, Kowel - Kreppel
Grünberg Chana, kupcowa, Skałat - Rosenberg
Górska Stefanja, ż. handl., Kraków, - M Hurbiak
Grün Meilech, kup., Tarnów - M Farysej
Gorin Zelman, urzęd., Równe - Rucińska
Góratowska Stefanja, naucz., Czernichów - Matuszek
Grünberg Leon, urzęd., Lwów - Engländer
Gonsak Katarzyna, służąca, Lublin - Wyczyńska
Goldberg Lejzor, kupiec, Biecz - Fastman
Gloch Zofja, przy rodzicach, Warszawa - Jasia
Grossynger Abraham, kupiec, Warszawa - Jaworskiego
Gimpel Roza, kupc., Chodorów - Löwenauer
ks. Górski Romuald, proboszcz, Baczkowice - Katrusia
Górska Marja, wdowa po lekarzu, Bochnia - Marysia
Grzędziel Jan, geometra, Katowice - Matuszek
Gross Zygmunt, kupiec, Lwów - Kosynier
Dr Glaser Henryk, lekarz, Kraków - Iwonka

Dr. **H**ryniewiecki Antoni, lekarz, Łuck - Schneider
Hryczkiewicz Ludw., prywat. Krakowice - W. Krywko
Dr. Henigsberg Benjamin, adwokat, Tłumacz - Litwinka
Haber Klara, żona naucz., Lwów - Kaufman
Hurwitz Józef, aptekarz, Warszawa - Jaworski
Hirschfeld Jakób, kupiec, Przemyśl - Badian
Hilferowa Eda, ż. prokurzysty, Tarnopol - Janina
Dr. Hryszkiewicz W., insp. p. sł. zdr. Warszawa, Goplana
Hirszten Anna, służąca, Warszawa - Alma
Halpern Rozalja, przy rodzicach, Przemyśl - Nadzieja
Horowitz Honorata, ż. urz. banku, Kraków - J. Hurba
Dr. Hartman Kazim., adwokat, Warszawa - Jagiellonka
Hanak Józef, przemysłowiec, Lwów Warszawianka
Herz Süsla, żona kupca, Warszawa - Rusałka
Hans Ignacy, zarządca fabryki, Warszawa - Hopfinger
Hejman Bronisław, biuralista, Łódź - Katrusia
Halpern Taube, kupcowa, Przemyśl - Kreppel
Hellman Gitta, akuszerka, Brzeżany - Bożek
Hamerling Ludwik, senator, Kraków - Olga
Halpern Mojżesz, naucz., Białystok - Seniów
Heksel Matylda, naucz., Brytheim - Bethof
Haspel Rózia, prywatna, Tłuste - Lieberman
Hoffman Scheindla, kupcowa, Bohorodczany
Hoschberg Chuna, rabin, Gliniany - Kahane
Dr. Horodyński Wł., dyr. banku, Bydgoszcz - M. Helena
Hołówka Jan, wiertacz, Borysław - Mirosława
Dr. Herschdörfer Sz., adwokat, Drohobycz - Schneider
Horbatowski Kaz., urz. kolej., Warszawa - Stefanja
Hochman Cypora, opiek., Piotrków - Karolina
Haus Leokadja, żona pracow., Warszawa - Regina
Dr. Hryszkiewicz W., insp. M.S.W. Warszawa, Goplana
Hahn Hersch, kupiec, Podwołoczyska - Probst
Hurwicz Fryma, pryw., Lida - M. Wachnycz
Hewellowa Irena, naucz., Warszawa - Klementyna
Hermaszewski Antoni, instr. K. Roln., Łuck - Kosynier
Horrochs Paulina, pryw., Łódź - Jasia

Ignaszewska Eleonora, urz. Kurator., Lwów - Jasia
Isakow Daniel, szklarz, Sosnowiec
Izert Stefan, urzędnik, Turek - Iwonka

Inż. **J**akubski Leonard, urz., Lwów - Kosynier
Jung Abraham, kupiec, Lwów - Pawło Maćko
Jankiewicz M., sędzia pow., Pobiedziska Poznań, Ludwik
Jarocki Stanisław, urz. kol., Warszawa - Aniela
Jaczniakowska Marja, obywatelka, Radom - Fedor M.
Jastrzębska Franc., przy rodzicach, Warszawa - Jasia
Jeleniewski Henryk, kier. państw. druk., Warszawa, Alma
Jetan Elżbieta, służąca, Stryj - Nowy
Jankowski Karol, rolnik, Poznań - Arkadja
Jugelt Sara, pryw., Piaski Lub. - Regina
Jaroszyński Stanisław, dyr. fabryki, Łódź - Dembowski
Junitschman Ika, kupcowa, Zdołbunów - Smoczkiewicz
Jaśkowicz Sara, żona lek., Łódź - Roth
Jędruszek Piotr, adwokat, Żarki - Biały Dworek
Jekel Broncia, kupcowa, Rożniatow - Lieberman
ks. Joniec Antoni, prob., Monasterzyska - Hospicjum
ks. Jakubiak Piotr, proboszcz, Pułtusk - W. Iwańczuk
Janiszewski H., prez. Okr. ziem., Lublin - Bojnarowska
Jędrzejewski Wiktor, adwokat, Sosnowiec - Świt
Jurowa Stefanja, wdowa po nacz. sąd., Bochnia - Marysia
Jung Dora, pryw., Lwów - Kramar 407
Jezierska Natalja, ziem., Łęczyckie - Marysia
Jungowa H., urz. „Kurj. Warsz.", Warszawa - B. Dworek

Kruczkowski Bołesław, urz. pryw., Sosnowiec - Moja
Klarreich Henia, kupcowa, Nadwórna - Fastman
Klarreich Chana, kupcowa, Stanisławów - Fastman
Kaczmarska Hermina, naucz., Bolanowice - Kolej.
Krugwerowa Szifra, kupcowa, Kowel - Korbowa
Kosiatowa Jadwiga, ż. kier. szkoły, N. Sącz - Batory
ks. Kosiński Stanisław, proboszcz, Wąsosze - Anastazja
Kernbaum Maks, przemysł., Łódź - Iwonka
Klęczar Franciszek prof. gimn., Bielsko - Nadzieja
Kiełtykowa Elżbieta, pryw., Jasło - Nadzieja
Kohn Michel, kupiec, Podhajce - Andrzejówka
Kuczyńska Eugenja, ż. urzęd., Sosnowiec - Kosynier
Dr. Karwowski A., prof. uniw. lekarz, Poznań - Znicz
Karlof Debora, kupiec, Leżajsk - Świrniak
Kulczycki Szymon, em. sekr. Skarbu, Lwów - Wyszyńska
Kenner Sabina, ż. kupca, Kraków - Lusia
Kolenblit Moszek, handlarz, Warszawa - Teod. Maćko
Kubica Karol, kupiec, Grodzisk - Tymko I.
ks. Kijas Jan, proboszcz, Bełzce - Katrusia
hr. Komorowska H., wł. dóbr Krzypaczowice - Marysia
Korland Fela, ż. murarza, Częstochowa - Margulies
Dr. Klecki Karol, lekarz prof. uniw., Kraków - Zofja
Kaufmanowa Romana, ż. inspek. Gł. Pol. P. P. i red. „Gazety policyjnej", Warszawa - Zofja
Kołtońska Bolesława, ż. dyr. fabr., Łódź - Jaworskiego

Konstantynowicz Włodz., adw., Sanok - Marja Helena
Kulpińska, naucz., Rzeszów - Jakim Motyka
Kulczycki K., kier. fabr. lokomotyw, Chrzanów - Iwonka
Kruszewski Stanisław, kupiec, Warszawa - Anastazja
Kahane Jakób, kupiec, Lwów - Zosia
Koren Sara, pryw., Piaski Lub. - Fortuna
Kleininger Adam, buchalter, Warszawa - Iwonka
Krotkiewska Julja, ż. por., Warszawa - Lutyk
Kratenstein Gizela, ż. kupca, Otynja - Teitelbaum
ks. Krzenicki Em., proboszcz, Fajstowice - Schneidrowa
ks. Krasucki Wacław, proboszcz, Łączne - Schneidrowa
Dr. Kozłowski Bruno, starszy ref., Poznań - Olga
Kubicki Jan, ofic. sądowy, Zabłotów - Pogoń
Dr. Kron Izydor, adw., Skałat - Zorza
Kozłowska Stanisława, naucz., Jaszczurowa - Jagiellonka
Kochowa Regina, wdowa, Strzyżów - Stynawski
Kasperkiewicz Feliks, rolnik, Maciejów - Chomiak
Krup Rudolf, urzędnik kol., Trzebinia - Prystaj
Kurz Aron, Frymat, kupiec, Sambor - Karolina
Dr. Kaner Natan, adwokat, Lwów - Warszawianka
Koppel Jakób, restaurator, Drohobycz - Badian
Korczyński Edward, sędzia sądu ap., Poznań - M. Boska
Kurmanowa Zofja, naucz., Warszawa - Jasińska
Kahanowa Estera, kupcowa, Grzymałów - Probst
Knossow Eisig, kupiec, Lwów - Badian
Korn Józef, student, Tłumacz - Fuchsberg
Kimmel Juda, kupiec, Bolechów - Kluberg
Kałowska Marja, kupcowa, Warszawa - Hopfinger
Krzynińska Ludwika, Poznań - Marysia
Kloczkowski Jan, kier. izby Wydz. Zdrowia, Łódź - Alma
Kleiman Fela, żona kupca, Będzin - Smoczkiewicz
Kaleński Wiktor, inżynier, Sosnowiec - Świt
Kaczkowska Bogumiła, Grodzisk - Podolanka
Karzewski Józef, sędzia pokoju, Warszawa - Grażyna
ks. Kubicki Stanisław, proboszcz, Milejów - Schneider
Kusz Edward, pryw., Kraków - Stefanja
Krell Leon, adwokat, Kalisz - Stefanja
Koelichen Zygmunt, rolnik, Grudziądz - Matuszek
Krygerowa Adela, pryw., Warszawa - Stefanówka
Kraushar Feige ż. kupca, Wojniłów - Ruderfer
Dr. Kozłowski Wacław, lekarz Opoczno - Iwonka
Klar Ryfka, kup., Tarnów - Fesia Maćko
Dr. Kupferblum Edward, lekarz, Lwów - Badian
Kleimanowa Wanda, ż. radcy Skarbu, Lwów - Badian
Kornowa Rózia, ż. kupca, Brody - Stynawski
Kwieciński Francis., biuralist. B. P., Stanisławów - Aniela
Klinger Uszer, kupiec, Kalisz - Zorza
Dr. Kerszman Wiktor, adwokat, Lublin - Świt
Knossow Michał, ojciec lekarza, Lwów - Badian
Kalichman Helena, kupc., Józefów - Kluberg
Dr. Kraus Włod„ prez. Okr. Izb. Skarbu, Kraków - Goplana
Kasper Józef, sędzia pow., Drohobycz - Sadowski
Kostkowski Henryk, handl., Warszawa - Nacia Motyka
Kozakowski Jan, sędzia Sądu Okr., Warszawa - Łazienki
ks. Kruszelnicki Stefan, proboszcz, Kułaczkowce - Stasia
Kohowa Marja ż. handlowca, Warszawa - Miśkowiec

Lerner Sara, ż. krawca, Drohobycz - Schönfeld
Laszczowa Berta, pryw., Lwów - Jędrzejówka
Lichtenstein Fabjan, kupiec, Warszawa - Kaufman
Leinwand Helena, prywat., Lwów - Löwenauer
Leska Felicja, prywat., Warszawa - Maks Słoński
Leśkiewicz Marja, kupcowa, Ostrowiec - Rusałka
Landau Cecylja kier. szkoły, Warszawa - Grażyna
Lehr Henryk, handl., Warszawa - Janina
Lubińska Estera, pryw., Łódź - Pawlikowicz
Langrok Anna, kupcowa, Drohobycz - Hygea
Lawrów Jan, budowniczy, Tustanowice
Löwenauer Pessel, ż. palacza, Borysław - T. Motyka
Lewin Chaja Fajga, kupcowa, Kowel - Jutrzenka
Lidor Fela, pryw., Łódź - Korbowa
Lewi Benjamin, rabin, Sieradz - Grünberg
Laufer Izak, buchalter, Podwołoczyska - Fastman
Linzenberg Mojżesz, kupiec, Chrzanów - Lutyk
Dr. Liss Maksymiljan, adwokat, Drohobycz - Hygea
Landau Mizes, wdowa, Lwów - Zosia
Lehrman Juda, urzędnik, Równe
Leśniewski Wikt., dyr. Dep. Ogóln. M. R. D. - Jadwinówka
Lebenstein Benjamin, kupiec, Opatów - Sanitas
Leszczyński Janusz, artysta dram., Warszawa - Klementyna
Lieberman M., urzędnik pryw., Stanisławów - Kaufman
Lebkowski Tomasz naucz., Warszawa - Aleksandrówka
Leber Wilhelm, pryw., Stanisławów - Kazimiera
Lewicki Kazimierz, dyr. gimn., Zamość - Aleksandrówka
Lorenz Jadwiga, ż. urzęd. państw., Warszawa - Goplana
Langer Henoch, kupiec, Opatów - Fuchsberg
Leduchowska P., ż. gener., Krakowiec - Pensj. „Nowy"
Lajbowicz Samuel, handl. drzewa, Radomyśl - Fastman
Lustgarten Zlate, Kraków - Prystaj
Lewkowicz Bluma, kupc., Łódź - Stynawski
Lebkowicz Tomasz, dyr. szkół., Warszawa-Aleksandrówka
Lewita Sala, pryw., Wieliczka - M. Kisiak
Lehman Marja, kupc., Dubno - Fortuna
Lindner Salomon, kupc., Warszawa - Jan Greśko
Lerner Froim, komiwojażer, Łuck - Smoczkiewicz
Lemkowicz Roma, kupcowa, Łódź - Jaworskiego
Linder Chaim, dzierż. dóbr., Młynowce - Kosynier
Lehrer Rózia, kucharka, Drohobycz - Mirosława
Lehm Samuel, lekarz, Lwów - Janina

Łaska Rudolf, kupiec, Leszno - Ludwik
Łuczyńska Aleksandra, artyst., Warszawa - Alma
ks. Łogucki Józef, proboszcz, Żytniów - Hospicjum

Merfeld Fani, kupcowa, Barysz — Piotr Steciów
Mikołajkowa Zofja, ż. kupca, Brzeżany — Lieberman
Ks. Dr. Matuszewski W., prob., Święciany - Jasińska
Mach Józef, urzęd. pryw., Warszawa — Iwonka
Mortka Wincenty, sędz. Okręg., Rzeszów - Katrusia
Muschel Gitel, kupcowa, Sanok — Schorr
Milrad Zygmunt, urzęd. pryw., Warszawa - Katrusia
Makowski Bolesław, kapitan, Warszawa — W. Biłas
Makowski Stanisław, kupiec, Warszawa — Lutyk
Mehr Fani, kupiec, Tarnów — Pawło Maćko
Misiewicz Jan, sędzia sądu okręg., Sanok — Rusałka
Ks. Mitręga Fr., proboszcz, Opalenie (Pom.) — Jadwiga
Marjensztras Władysław, kupiec, Warszawa — Rusałka
Marylska Marja, prywatna, Stany — Marysia

Mydlarski Robert, kupiec, Kraków — Znicz
Mawszid Ita, kupcowa, Wiśniowiec
Dr. Mester Henryk, adwokat, Przemyśl — Anastazja
Matecki Czesław, adwokat, Warszawa — Goplana
Mandelbaum Lonia, ż. kupca, Kałusz — Silberschlag
Makulski Bolesław, sędzia pokoju — Wierzbińska O.
Mączkówna Bronisława, naucz., Lwów - Jurko Kramar
Milwin Toni, ż. kierownika, Lwów — Roth
Marguliesowa Fania, ż. adwokata, Drohobycz - Badian
Mikucka Julja, wdowa, Horyniec — Zofja
Mohr Józefa, ż. urzęd. państw., Kraków — Pol. Ochr.
Marjasz Mojżesz, H., pryw., Czortków - J. Grünberg
Majer Helena, ż. robot., Borysław — R. Szołogon
Monderer Mindel, Kraków — J. Prystaj
Morgenstern Chaim biuralista, Siedlce — Badian
Miesne Dora, ż. fabr. Warszawa — Regina
Mauerüber Marka, budowniczy, Stanisławów — Olga
Marder Estera, pryw., Złoczów — Smoczkiewicz
Meties T., dzierż. młyna, Leśniów — T. Stynawski
Malatyński Stanisław, obyw., Wieluń — Matuszek
Milsz Frieda, żona rys. Łódź — Jaworskiego
Meryn Tobiasz, kupiec, Działoszyce — Regina
Martynowicz Marja, żona rej., Łuck — Nowy
Milner Henryk, Łódź — Sanitas
Marjanka Chaja, właść. real. Sosnowiec — Jaworskiego
Maties Kajla, ż. kupca, Wiśniowa — T. Stynawski

Dr. **N**oiszewski K„ prof. lekarz, Warszawa - B. Dworek
Nachbar Joachim, uczeń, Stanisławów — Mandziak
Neuman Moses, kupiec, Podwołoczyska — Wesely
Nestel Rechel, szynkarka, Wojniłów — Fastman
Namysłówna Józefa. stud. fil. Ostrów Wielkop. - Ludwik
Nussbaum Lea prywat., Stanisławów — Probst
Nowakowski Zygmunt, inż. Warszawa — Matuszek
Nering Herman, muzyk, Lublinice — M. Boska
Nussbaum Fania, wdowa. Przemyśl — Teitelbaum
Najsarek Fr, radca szkoły, Lwów — Ruska szkoła
Niemcowicz Leon, kupiec, Warszawa — Sanitas
Nowacki Piotr, urzęd. Magistr., Poznań — Arkadja
Niecińska Wiktorja, ż. sędz., Lublin — Marysia
Nisenbaum Jochwet, kupcowa, Lublin — Kluberg
Nowakowski Tadeusz, dyr. gimn., Sosnowiec - Iwonka
Neufeld Bina, ż. kupca, Lwów
Nemerów Gusta, córka obyw., Tarnopol - Regina
Nowak Marja, służąca Drohobycz — Sadowski
Neuberg Basia, służąca, Lwów - Jakim Metel

Ostojski Antoni urzęd. kolej. Siedlce - Katrusia
Dr. Orłowski Stefan, lekarz, Warszawa - Jagusia
Osińska Natalja, ż. em. dyr. banku, Przemyśl - Jasińska
Olszewska Antonina, ż, lekarza, Łuck
Opoczyński Izrael, kupiec, Łódź - Sanitas
Offe Ernestyna, ż. aptekarza, Wolanka - Sanitas
Ofman Szandla, kupcowa, Kopszownica - Magdalena
Dr. Osterseter Wilhelmina, lekarz, Medyka - Litwinka

Perlin Nechuma, ż. rabina, Kamień Koszyrski -Korbowa
Popowcer Basia, kupcowa, Lwów - B. Orzeł
Popowcer Schmiel kupiec, „ „ „
Popowcer Taube, kupcowa, Podkamień - Fuchsberg
Perłow Abraham, rabin Pińsk - Engländer
Padiebok Debora, kupcowa, Horochów
Paluszyński Gustaw, komisarz sądowy, Siedlce
Prusakowa Łucyna ż. fabrykanta Warszawa - Lutyk
Profesowski Hersch, kupiec, Łódź - Badian
Poper Rózia, ż. kupca, Tyśmienica - Probst
Pracowity Abraham, stud., Warszawa - Fortuna
Przymuszała Franciszek, kupiec, Leszno - Ludwik
Piechowicz Józef, szewc, Drohobycz
Praschilówna Helena, naucz., Lwów - Marjówka
„ Marja, „ „ „
Pańkowski T. obyw. ziem., Frydrychowo - Klementyna
Przyłuska Stanisława, ż. lekarza, Płock - Świt
Dr. Parille Bernard, adwokat, Tarnopol - Janina
Pfefer Aron, kupiec, Zamość - Rusałka
Perlowa Lena, — Warszawa - Nadzieja
Poniewielska Julja, ż. kupca, Jędrzejów - Lutyk
Polechower Jakób, trafikant, Żabno - Anuta
Podłowska Paulina, ż. kupca, Lwów - Znicz
Petrolewiczówna W., naucz., Tyśmienica - K. Bożyk
Pfefer Dawid, kupiec, Przemyśl - Probst
Priwner Izak, pryw., Lwów - Regina
Pazdoniowa Eugenja, — Radom - Jasna Polana
Piczman Simon, krawiec, Jezierzany - Teitelbaum
ks. Pogorzelski Walerjan, proboszcz Sieradz - Hospicjum
Dr. Pacławski, adwokat, Drohobycz - Znicz
Perl Szaja, kupiec, Dębica - Lieberman
Pik Czarna, kupcowa, Pabianice, Regina
Pawłowski Stanis. adwokat, Łódź Kosynier
Putałówna Helena, asyst. kol., Drohobycz - Józefówka
Podbererzyc Juljusz, kupiec, Lwów - Fastman
Peczenik Ignacy, fabr. kapelusz., Kraków - Lusia

Dr. **R**ompała Eugenjusz, lekarz - Żabno
Rosenblatowa C., naucz., Monasterzyska - Dr. Kuziów
Rudolf Bernard, kupiec, Nowy Jork - Jaworski
Rojzman Grzegorz, kupiec, Grudziądz „
Reinholdówna F., naucz., Halicz - Biały Orzeł
Reinholdowa R., wdowa po naucz, Halicz - B. Orzeł
Dr. Rappaport Samuel, lekarz, Tarnopol - Katrusia
Rosenzweig Henryk, aptekarz, Złoczów - Podolanka
Recht Rózia, właśc. realn., Kniazewo - Fuchsberg
Rudnicki Tadeusz, ziemianin, Hrubieszów - Stefanja
Roth Serka, kupcowa, Łopatyn - St. Prystaj
Rubin Markus, kupiec, Lwów - Fortuna
Rakowiecki Bronisław, notarjusz, Łask - Zacisze
Rychliński Roman, notarjusz, Równe - Rusałka
Reiss Mojsze, kupiec, Równe Badian
Rudolf A., opiek. do Nr. 2883 Stanisławów - Olejarska
Roth Łaje, kupcowa, Szciucin - Jurko Demyłyszyn
Ridlowa Marja, ż. kupca, Lwów - Marja Helena
Reif Albina, właśc. piekarni, Stryj - Nowy
Rawicki Wiktor, aptekarz, Bobrzyn - Świt
Rosenthal Ida, ż. kupca, Białystok - Jutrzenka
Rabinowicz Nusyn, rabin, Zawiercie - Oleksiuk
Rotmindowa Felicja, ż. inż., Warszawa - Świt
Rosenblum M., wsp. „Der Moment", Warszawa-Nadzieja
Reinowa Dora, ż. kupca, Wąbrzeźno - Arkadja

Rogowa Eugenja, urzęd. państ., Jędrzejów - Krywko
Rosenberg Benjamin, kupiec, Stryj - Probst
Ryx Wacława, właśc. real., Warszawa - Znicz
Roth Eljasz, kupiec, Borysław
Rubinraut Golda, kupcowa, — Zorza
Regenbogen Łazar, kupiec, Sanok - Grünberg
Richtman Wolf, przemysł., Zamość - Rusałka
Richter Roza pryw., Międzyrzecze - Jaworskiego
Rosenberg Abraham właść. kina, Drohobycz - Chanik
Rand Dwora, kupc., Lisko - M. Maćko
Rappaport Bronisława, urzęd., Warszawa - Kobyłecki
Ruderak Helena, ż. przemysł., Lublin - Dembska
Rosensteich Eisig, kupiec, Stanisławów - Nadzieja
Rosenblat Władysław, adwokat, Łódź - Janina
Rubinstein Mozes, kupiec, Radziechów, M. Wachnycz
ks. Romanowski Michał, proboszcz, Sopów - Stasia
Radwańska Halina, naucz., Łódź - Jasia

Sommer Anna, ż. kupca, Lwów - Warszawianka
Świderski Jan, kapitan, Warszawa - Jagusia
Świderski Pins, dyr. banku Grodno „
Silberschatz Pola, ż. właśc. realn., Jędrzejów - Schönfeld
Slagowska Berta, w. po kier. szk., Sambor - M. Fedor
Schmieder B., ż. kupca, Kamionka Strumił. - M. Krywko
Seemanowa Karolina, kupcowa, Turka - Roth
Schwarzbach Abraham, szynkarz Głęboczek - Karolina
Sojka Juljusz rektor, — Katowice - Arkadja
Dr. Skarbiński Wł., prof. gimn., Poznań - Jasia
Schwarzwald Salo, przemysł., Lwów - Pawlikowicz
Schultzowa Aleksandra naucz., Przemyśl - Kornelja
Schwalb Malcia, kupcowa, Wojniłów - Fastman
Seidler Regina, ż. adw., Lwów - Rusałka
Silberberg Sara, kupcowa, Tarnów
ks. Smala Wincenty, katech., Kuty - Świt
Dr. Sycianko Czesław, lekarz, Wilno - Nowy
Schwarz Mendel, rabin, Sosnowiec - Michał Krywko
Skosowska Dora, prywat. Łódź - Korbowa
Stejn Brandla, restaurator, Krzemieniec - Pawło Maćko
Sieglowa Etka, rolnicz., Kańczuga - Löwenauer
Śliwińska Aleksandra, prywat., Stryj - Matka Boska
Silber Bernard, urzęd. pryw., Lwów - Karpacka
Safir Sabina, pryw., Łańcut - Kornuta
Seifert Henryka, modniarka, Bielsko - Jaworski
Schreierówna Anna, student. Drohobycz
Sardecki Jan, kupiec, Poznań - Jaworskiego
ks. Sardecki Ignacy, proboszcz, Lusowo (Poz.)-Jaworsk.
Silberzweig Rozalja, ż. kupca, Warszawa - Kazimiera
Schlesinger Pessa, kupcowa, Łódź „
Selingerówna Pepa, opiek., Lwów - Karpacka
Dr. Singer Henryk adwokat, Lwów - Kaufman
Scheib Fryma, ż. inkasenta Lwów - Świrniak
Schnek Izak, kupiec i krawiec, Lwów - M. Wachnycz
Sawicki Franciszek, emeryt., Warszawa - Zofja
Sewitter Hersch, kupiec, Skałat - Smoczkiewicz
Schwarzwald Chana, kupcowa, Sokal - Biały Orzeł
Siessman Bela, właśc., trafiki, Drohobycz - Kaufman
Smoleńska Joanna, ż. rolnika, Gostkowo - Anastazja
Schlechter Abraham, dzierżawca, Cycułowce - Zorza
Skrzetuska Kazim. urzęd. państ. Warszawa - Kobyłecki
Skórkowski Tadeusz, asyst. polit., Lwów - Jagiellonka
Słowikowa Marja, pryw., Warszawa - Jasińska
Sindelówna Rózia urzęd., Kraków - Grünberg
Schönman Paulina, ż. przemysł., Warszawa - Iwonka
Scheiblum Mendel, — Sandomierz - Badian
Dr. Schönnet Józef urzęd. wydz. Lwów - Klementyna
Schindler Marja, ż. kupca, Rzeszów - Ilko Danyłyszyn
Sarnecka Bronisława, ż. lekarza, Końskie - Jasna Polana
Silberfarb Dora, ż handl., Równe - Löw
Scharf Salka, kupcowa, Biłgoraj - Maćko
Sindel Laura, pryw., Kraków - Grünberg
Schussberg Herman, fryzjer, Lwów - Chorkany
Silberman Aron, kupiec, Warszawa - J. Greśko
Schargel Jochwet, naucz., Lwów - Probst.
Silbergold Dwojra, ż. krawca, Sosnowiec - Roth
Dr. Solarski Wincenty, sędz. s. okr., Poznań-Borysław
ks. Solnicki Wł., proboszcz, Knychówek - Hospicjum
Schwarzowa Eugenja, ż. robot., Drohobycz - Tadeusz
Sacharko Kazimierz, naucz., Białystok - Tenerowicz
Schönfefd Helena, pryw., Lwów - A. Schönfeld
Smętkiewicz Helena, wdowa, Krosno - Anastazja
Schweitzer Abraham, kupiec, Kalisz - Jurko Prystaj
Schlingler Erwin, dyr. gim., Wągrowiec - Postój
Stauber Marja, stud. med., Lwów - Janina
Steiger Markus, szklarz, Lwów - Lutyk
Strutyński Antoni, akord. Krzeszowice - W. Maćko
Szanzer Karol, inż., Tarnów - Janina
Dr. Szulrichter, lekarz, Koło - Jaworski
Schiffer Jakób, M., kupiec, Stanisławów - T. Motyka
Szydłowska Ryfka, kupcowa, Będzin - Jutrzenka
Szliński Eugenjusz, przemys,., Krzemieniec - Iwonka
Sternbach Ida, kupcowa, Drohobycz - W. Maćko
Sternbach Feiwel, kupiec, Drohobycz - M. Biłas
Steinwurzel Moses, kupiec, Radziechów - St. Prystaj
Strauch Icek, kupiec, Łódź - Hygea
Strauch Majer, kupiec, Łódź - Kluberg
Steckel Milcia, akuszerka, Czortków - Kramar
Steil Rózia, ż. subjekta, Lwów - Świrniak
Streing Betty, ż. kupca, Przemyśl - Hygea
Steiner Markus, kupiec, Rzeszów - Grünberg
Springer Chana, zarobnica, Parczynowice
Szynkowa Katarzyna, ż. obywatela, Lublin - Olga
Szczupak Rachela, ż kupca, Warszawa - Badian
Ks. Szadkowski Ignacy, katecheta, Mydłów - Katrusia
Szleiderer Gerschon, prywatny, Oświęcim - Regina
Szapiro Czesława, ż. inżyniera, Warszawa - Janina
Szpakowski T., urz. M. K. O., Warszawa - D. Iwańczuk
Szramik Sabina, ż. urzęd., Lwów - Król
Szyllman Zelman, kupiec, Włodzimierz - Kluberg
Szweller Tonia, ż. właść. młyna, Lipica g. - Maćko F.
Szluliński A., prac. Kasy Ch., Sosnowiec - Jasna Polana
Szlinger Erwin, dyr. gimn., Węgrowiec - Jadwinówka
Szulfand Zalel, kupiec, Lwów - Anna Matyjciów
Szultzman Szloma, kupiec, Kopszownica - Magdalena
Szapiro Etel, kupcowa., Jagielnica - Lieberman 444
Szafranówna M., przy rodzicach, Łódź - H. Łoszański
Szanecki Abraham, rzemieśl., Działoszyce - Grünberg
Ks. Szczepański A., prefekt szkół, Lipsko - Świt
Szmerling Eljasz, kupiec, Warszawa - Probst

Szajminger Etla, opiek., Piaski - Regina
Szytenberg Jachet, rabinowa, Piotrków - Karolina

Tadanier W., sędzia sądu okręg., Brzeżany - Zorza
Teitelbaum Rózia, pryw., Działoszyce - Probst
Trawiński Roman, kupiec, Częstochowa - Iwonka
Tuchband M., agent przys. giełdy w., Warszawa - Janina
Tunis Pepi, ż. kupca, Trembowla - Teodor Stynawski
Tuźnik Antoni, cukiernik, Warszawa - Oł. Hładki
Tuźnikówna Julja, naucz., Warszawa - Oł. Hładki
Thal Toni ż. kupca, Mikulińce - Stef. Prystaj.
Teich Gabriel, prof. gimn, Przemyśl - Grünberg
Trompeter Szajndla, kupc., Mielce - Fuchsberg
Tleu Markus, kupiec, Podkamień - Fuchsberg
Tober Ite, kupiec, Horochów - Lieberman
Talagowa Marja, pryw., Stryj - Matka Boska
Taler Emil, inżynier, Łódź - Znicz
Tomicki Tadeusz, adwokat, Łódź - Pogoń
Tylawska Marja, naucz., Lwów - Aleksandrówka
Tatarkiewicz Jan, adwokat, Warszawa - Marja Helena
Tylawska Aniela, naucz., Jaworów - Aleksandrówka
Tąkiel Aleksander, urzęd. Magistr., Równe - Znicz
Taube Abraham, właść. real., Lwów - Danyłyszyn
Teichówna Alma, uczennica, Przemyśl - Grünberg
Turyn Mikołaj, dyr. N. Torh., Tarnopol - Anastazja

Utlińska Alina, naucz., Kielce - Matuszek
Urbach Ludwik, biuralista, Łódź - Grünberg.

Wolfowa Walerja, urzęd. państ., Lwów - Jaworski
Wolfowa Amalja, ż. adw., Lwów - Jaworski
Weiłach Ruchla, pryw., Ostrów - Karpacka
Dr. Wasserman Emil, adwokat, Strzyżów - Grünberg
Weichman Regina, kupiec, Kraków - Schönfeld
Wiensberg Fryda, właść. real., Łódź - Radelicki
Wagner Greide, służąca, Stanisławów - St. Mandziak
Wilhelmi Karol, inż. Lwów - Łazienki
Weintraub Perla, ż. krawca, Myszków
Wittman Frimcia. pryw., Złoczów - Löwenauer
ks. Dr. Warszylewicz A., kanonik kap., Lwów - Hospicjum
Wang Chana, kupcowa, Przeworsk - Ilko Weretka
Wysocka-Stanisławska Stanisława, art. miejsk. teatru, Poznań - Olga
Wentzl Maciej, rolnik, Kraków - Anastazja
Wielmiska Chana, ż. handl., Zawiercie - I. Weretka
Wężyk Salomea, właść. magaz, Poznań - Ludwik
Weisswoll Estera, kupc., Łódź - Pawlikowicz
Weissman Jakób, Izak, wojażer - Łódź - Jutrzenka
Winterer Moszek, przemysł., Sulejów - Regina
Weissberg Regina, prywat,, Kraków - Weseły
Wieniawska Natalja, urzęd. magist., Warszawa - Iwonka
Dr. Weisshoff Henryk, lekarz, Łódź - Światowid
Weirauch Dawid, kupiec, Zbaraż - Engländer
Wegner Lotta, ż. kupca, Jarosław - Hygea
Wolloch Gusta, prywatna, Lwów - Magdalena
Wróblewska Apolonja, ż. dyr. Państ. Wytwór. wozów Kraków - Świt
Welgryn Abraham, handlowiec, Częstochowa
Dr. Werfel Dawid, adwokat, Złoczów - Zorza
Wagman Ruchla, pryw., Brody
Winowa Natalja, kupc, Częstochowa - Rusałka
Witkowski Michał przemysł., Lwów - Warszawianka
Waldman Encia, ż stolarza, Czortków - Kramar
Dr. Wróbel Sylwester, lekarz, Ostrów - Ludwik
ks. Wałęga Stanisław, proboszcz, Złoczów - Świt
Weintraubowa Estera, ż. kupca, Kołaczyce
Wilczyński Antoni, inż., Sosnowiec - Matka Boska
Weinbort Stanisław, buchalter, Warszawa - Iwonka
Witowska Karolina, naucz., Poręba Spytk. - T. Habschij
Wiśniewski Józef, kupiec, Kalisz - Znicz
Wadlerowa Olga, kupcowa, Kraków - Olga
Wasserman Maurycy, kupiec, Jarosław - Hygea
Wiśniowska Janina, urzędniczka, - Olga
Weberówna Czesława, opiek., Lwów - Giza Hopfinger
Wiązowski Ignacy, kupiec, Lwów - Znicz
Wojciechowski Juljan, em. prok. B. G. K., Lwów - Pogoń
Weinstein Lotti, pryw., Tarnopol - Maćko
Wachs Henryk, kupiec, Podgórze - Zorza
Weit Zygmunt, ref. cen. P. K O., Warszawa - Jasia
Wyszyński Aleks. adwokat, Lublin - Grażyna
Dr. Wołkowicz Maksym., lekarz, Sosnowiec - Świt
Wacholder Szymon, urzęd., Warszawa - Kosynier
Wilmanowa Bronisława, ż. budown., Trzebinia - Kornelja
Wierciński Czesław przem., Warszawa - B. Dworek
Winawerowa Dora, wd. po inż., Warszawa - Andrzejówka
ks. Wróblewski, proboszcz, Wągrowiec - Świt

Zymirska Marja, ż. adw., Zamość - Światowid
Ziering Etia, gospodyni, Dolina - Mikołaj Kisiak
Żardecki Stefan, prof., szkół. handl., Poznań - Klementyna
Zagańczykowa Kazimiera, naucz., Warszawa - M. Kisiak
Dr. Zörnerowa Zofja, lekarz, Przemyśl - Schneider
Zimmerman Łaja, ż. adw., Horochów - Jan Greśko
Zieliński Zygmunt, dyr. banku, Warszawa - Ludwik
Żardecki Aleksander, adwokat, Kalisz - Marja Helena
Ziętkiewicz Bołesław, kupiec, Poznań - Arkadja
Zaromb Mendel, opiekun, Zawiercie - Ołeksiuk
Żarkower Leon, kupiec, Maksymówka - Pawlikowicz
Zuberman Ita, pryw.. Sandomierz - Fuchsberg
Zehnwirt Amalja, pryw., Kalwarja ul. Stebnicka 104
Zyngiermann Zlata, przy mężu, Wolbrom - Probst
Zins Izaak, krawiec, Żurawno - M. Wachnycz
Zagrodzińska Anna, obyw., Warszawa - Matka Boska
Zwilling Sara, kupcowa, Drohobycz
Żbikowski Stanisław, inż., Warszawa - Pogoń

czyli do dnia 31 lipca b. r. wynosi ogólna liczba gości 7.647.

HALA TARGOWA

tuż obok Urzędu pocztowego w Truskawcu

prowadzona przez Firmę

„ROLNIK"

Spółdzielnię rolniczo-handlową w Drohobyczu

a zostająca pod ścisłą kontrolą

ZARZĄDU ZDROJOWEGO

ma zawsze na składzie wszelkie artykuły spożywcze, jarzyny, drób, ryby, pieczywo z piekarni Zakładowej, cukry, czekolady i delikatesy, tak firm krajowych jak i zagranicznych, a dalej wszelkie artykuły galanteryjne, szkło, pamiątki z Truskawca, oraz najnowsze zdjęcia Truskawca i miejsc zabytkowych powiatu drohobyckiego etc.

PO KONKURENCYJNYCH CENACH.

Każdy P. T. Kuracjusz we własnym dobrze zrozumianym interesie raczy się osobiście o tem przekonać, aby nie ulec gdzieindziej niepotrzebnemu wyzyskowi.

**KIEROWNICTWO
HALI TARGOWEJ.**

Odpowiedzialny wydawca: Komisja Zdrojowa Truskawiec. Odpowiedzialny redaktor: Emil Duniec.
Nakładem Komisji Zdrojowej. — Miejsce wydania Drohobycz. — Zakłady graficzne A. H. Żupnik, Ska. z o. o. w Drohobyczu.